Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 137 | Poniedziałek 10 maja 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja - Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 6.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sytuacja na froncie

Klęska „Czarnych Strzał"

Porażka włoskich brygad na froncie baskijskim

NA FRONCIE BASKIJSKIM.

Oficjalny komunikat Rady obrony kraju Basków donosi, że lotnictwo powstańcze bombardowało w dniu wczorajszym pozycje Sallube, wywołując pożar sosnowego lasu. Oddziały rządowe odparły zdecydowanie nieprzyjacielski atak na górski szczyt Truende. W ataku tym brało udział po stronie powstańców 16 czołgów, z których 6 zostało unieruchomionych. Wszystkie te ataki, mimo że w nich brały udział liczne czołgi i jednostki lotnicze, zostały odparte. Nieprzyjaciel zostawił na placu boju licznych zabitych i rannych.



ĆWICZENIA OCHOTNIKÓW MILICJI LUDOWEJ W MADRYCIE.

NA ODCINKACH MADRYCKICH.

Agencja Havasa donosi: w dniu wczorajszym artyleria powstańcza bombardowała gwałtownie Madryt. Około 50 pocisków upadło w dzielnicach Pont Tolede, Las Delicias, Puerta del Sol i Gran Via. Jeden z pocisków eksplodował w wielkim magazynie, powodując liczne ofiary. W ciągu wczorajszego dnia zostało w Madrycie około 60 osób zabitych i rannych.

Agencja Havasa donosi, że wojska rządowe polepszyły swe pozycje na południe od Toledo po nieudałym ataku powstańczym w okolicy Arges.

Samoloty rządowe odkryły na drodze z Arges do Toledo konwój ciężarowych samochodów powstańczych, składający się z około 30 maszyn. Lotnicy zbombardowali samochody, zmuszając ich załogę do ucieczki.

NOWA KLĘSKA „CZARNYCH STRZAŁ".

Agencja Reutera donosi: wczoraj po południu włoska brygada „Czarnych strzał", poprzedzana 16 czołgami, zaatakowała przełęcz Truende, położoną na drodze z Bermeo do Manguia. Faszyści — wzięci pod ogień artylerii i karabinów maszynowych, ponieśli klęskę, pozostawiając na placu boju uszkodzone czołgi.

Niema mowy o sabotażu

Dalsze echa straszliwej katastrofy „Hindenburga"

Przewodniczący towarzystwa budowy „Zeppelinów" dr. Eckener wygłosił wczoraj przez radio przemówienie na temat katastrofy sterowca „Hindenburg". Na podstawie ostatnio otrzymanych wiadomości oświadczył on, że doskonała organizacja amerykańskich władz lotniczych wyklucza hypotezę sabotażu, która początkowo uważana była za prawdopodobną. Zdaniem Eckenera, powodem katastrofy były raczej zjawiska elektryczne, powstałe wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych.

NIEMIECKA KOMISJA ŚLEDCZA

Niemieckie Biuro Informacyjne podaje pełny skład niemieckiej komisji śledczej, która udała się specjalnym samolotem przez Cherbourg na parowiec „Europa", idący do Ameryki. Do komisji tej wchodzą: dr. Eckener, dr. Duerz, prof. Brek, inż. Hofmann, prof. Dieckmann i por. Breithaupt z ministerium lotnictwa.

Dowódca lotniczej stacji marynarki w N. Jorku kpt. Rosendahl zarządził, ażeby wszystkie zdjęcia fotograficzne i filmowe katastrofy „Hindenburga" zostały oddane do użytku komisji śledczej. Ponieważ, jak to zwykle bywa, podczas lądowania „Zeppelina" znajdowało się na lotnisku 5-ciu reprezentantów największych amerykańskich przedsiębiorstw filmowych, jest zupełnie możliwe odtworzyć dokładnie przebieg katastrofy we wszystkich jej fazach.

OSTATECZNA LICZBA OFIAR.

Towarzystwo budowy „Zeppelinów" donosi, że ogólna liczba ofiar katastrofy „Hindenburga" wynosi 34 zabitych, z czego 11 pasażerów, 21 członków załogi, jeden członek załogi manewrowej oraz jeden przygodny widz.

Wczoraj wieczorem na skutek odniesionych ran i poparzeń zmarli: główny telegrafista sterowca Speck oraz pasażer Erich Knocher. Liczba ofiar katastrofy wzrosła do [illegible]

ZGON KOMENDANTA STEROWCA.

Dowódca „Hindenburga" kpt. Ernst Lehmann zmarł wczoraj o g. 18-tej w szpitalu z ran odniesionych w katastrofie.

Śmierć kpt. Lehmanna wywołała w całych Niemczech głębokie wrażenie. Po Eckenerze Lehmann był jedną z najwybitniejszych postaci lotnictwa sterowego. Z chwilą wypowiedzenia wojny, Lehmann zarządzał „niemieckim towarzystwem aeronautycznym w Frankfurcie". W 1917 roku został mianowany szefem sekcji zakładów budowy „Zeppelinów" w Friedrichshafen. Począwszy od roku 1928, odbywał on podróże na sterowcu „Graf Zeppelin". Dowództwo „Hindenburga" zostało mu powierzone w roku 1936.



DR. ECKENER.

POD WPŁYWEM KATASTROFY.

Komisja wojskowa senatu amerykańskiego uchwaliła pod wpływem katastrofy „Hindenburga" projekt ustawy o ułatwianiu wywozu sprzedaży helium, które jest monopolowym wyrobem Stanów Zjednoczonych. Wywóz odbywać się będzie w ograniczonych ilościach, niedostatecznych dla celów wojskowych i mogących jedynie pokryć zapotrzebowanie Niemiec do utrzymywania transatlantyckiej komunikacji sterowcami. Helium — jak wiadomo — jest gazem niepalnym.

Pozostali przy życiu b. członkowie załogi sterowca angielskiego „R 101", który uległ katastrofie we Francji w roku 1930, przesłali do kierownictwa zakładów budowy „Zeppelinów" w Friedrichshafen telegram kondolencyjny z powodu katastrofy sterowca „Hindenburg".

Minister komunikacji płk. dypl. J. Ulrych, jako szef polskiego lotnictwa cywilnego, wysłał z powodu katastrofy sterowca niemieckiego „Hindenburg" depeszę kondolencyjną do ministra lotnictwa Rzeszy gen. Goeringa.



GEN. GOERING, szef lotnictwa Rzeszy.

Strajk w królestwie filmu

Milion osób weźmie udział w strajku

Wszystkie kina w Ameryce zostaną unieruchomione

Prezes związku zawodowego artystów kinowych w Hollywood, Aubrey Auclair, oświadczył, że 99 procent najwybitniejszych artystów skłania się na rzecz poparcia strajku techników i robotników wytwórni filmowych, o ile żądania przez nich wysuwane nie będą uwzględnione.

Ostateczna decyzja artystów zapadnie w niedzielę wieczorem.

Przewódca „Federated Motion Pictures Krafts" Charles Lessing oświadczył, że począwszy od 10 maja zostaną ustawione przed wszystkimi kinematografami Stanów Zjednoczonych pikiety strajkowe. Najważniejsze organizacje robotnicze przyrzekły swą pomoc, gdyż w akcji tej będzie musiało wziąć udział przeszło milion osób.

Zniesienie kapitulacji w Egipcie

Kraj Faraonów stał się państwem suwerennym

W sobotę podpisana została w Montreux konwencja, uchylająca reżim kapitulacyjny w Egipcie. Po posiedzeniu końcowym przewodniczył premier egipski Nahas-Pasza, który w wygłoszonym przemówieniu wyraził zadowolenie z przebiegu i wyników konferencji, podkreślając, że Egipt nadal będzie gościnnie i przyjaźnie traktował cudzoziemców. Po przemówieniach kierowników delegacyj francuskiej i angielskiej, konferencja została zamknięta.

Marsz. Tuchaczewski wycofany

Wraz z Litwinowem i admirałem Orłowem wyjechał do Londynu na uroczystości koronacyjne sekretarz generalny komisariatu spraw zagranicznych Herszelman.

W kołach oficjalnych wycofanie w ostatniej chwili marszałka Tuchaczewskiego ze składu delegacji tłómaczą chorobą. Marszałek Tuchaczewski zaziębił się jakoby podczas rewii 1-majowej i dostał grypy.

Pomoc Meksyku dla Hiszpanii

Korespondent „La Liberte" donosi z Nowego Jorku, że Rząd meksykański udzielić miał Rządowi w Walencji pożyczki w sumie 20 milionów franków francuskich. Rząd meksykański ma zamiar ponadto otworzyć Rządowi w Walencji nowy kredyt na tę samą sumę w ciągu czerwca i lipca r. b. Ze względu na to, że pożyczki te wytwarzają pewne trudności dla skarbu państwa meksykańskiego — minister gospodarki i kredytu publicznego miał się zwrócić podobno do Stanów Zjednoczonych z prośbą o udzielenie pożyczki w wysokości 50 milionów dolarów.

Ten sam dziennik donosi z Meksyku, że pomocniczy krążownik wojennej marynarki Rządu hiszpańskiego „Motomar", wiozący do Hiszpanii ładunek broni i 48 samolotów bojowych, zamierza wyładować tę broń na jednym z pustych punktów wybrzeża baskijskiego, względnie dokonać na pełnym morzu przeładunku broni na inny statek. W tym celu „Motomar" zaopatrzył się w Vera Cruz w odpowiednią ilość drzewa na budowę tratw.

Wojna prasowa Włoch z Anglią

Wszystkie gazety angielskie zakazane we Włoszech



MUSSOLINI, szef Rządu włoskiego.

Zupełnie niespodziewanie wybuchł zatarg prasowy między Włochami i Anglią. W sobotę stosunki prasowe włosko - niemieckie zostały zupełnie zerwane. Włoski komunikat urzędowy ogłoszony w sobotę popołudniu donosi, że „zważywszy na stanowisko zajęte przez prawie całą prasę brytyjską w stosunku do Włoch i ich sił zbrojnych zostały zabronione we Włoszech wszystkie gazety angielskie z wyjątkiem „Daily Mail", „Evening News" i „Observer". Ponadto wszyscy korespondenci prasy włoskiej zostali odwołani z Londynu".



BALDWIN, szef Rządu angielskiego.

W rocznicę zgonu Stanisława Posnera

Wczoraj upłynęło 7 lat od dnia zgonu nieodżałowanego naszego towarzysza, członka naszej Redakcji,

STANISŁAWA POSNERA.

Po siedmiu latach z takim samym, jak wtedy, żalem myślimy o tym, że [illegible]

„Czarny front" pod nadzorem policji

Jak donosi „Prazsky List", policja praska zmuszona była ostatnio znowu bliżej zająć się emigracją niemiecką. M. in. odebrano na razie paszporty i pozostawiono pod nadzorem policji przewódcę t. zw. „Czarnego Frontu" dr. Ottona Strassera oraz jego sekretarza F. Beera.

Posiedzenie Rady Naczelnej Partii odbędzie się dnia 9-go maja b.r. (niedziela) w Warszawie przy ul. Wareckiej 7, II p. Obrady rozpoczną się o godz. 10 rano.

Sekretariat Generalny C.K.W.P.P.S

Ze świata kultury

JAK WYGLĄDAŁA PRASA PRZED ĆWIERĆ WIEKIEM?

Jak wyglądała prasa codzienna ćwierć wieku temu? Na pytanie to daje czytelnikom odpowiedź Pierre Mortier w jednym z ostatnich numerów „Revue de France", opisując te dawne, pełne melancholii lokale redakcyjne, przesycone zapachem świeżego atramentu, kleju, absyntu i fajek. Były to czasy, gdy natchniony kronikarz wypełniał robotę dzisiejszego fotoreportera, a w tekście gazetowym zdjęcie nie usuwało jeszcze tekstu na dalszy plan. Dział informacyjny nie przytłaczał również rubryk dziennikarskich, a ogłoszenia zamieszczało się wstydliwie jedynie na ostatniej stronie dziennika. Naczelni redaktorzy nie mieli żadnych orderów i odznaczeń, a zwykli współpracownicy nie żywili bardziej wygórowanych ambicyj niż — osiągnięcie akademickich palm. Dzienniki miały przeważnie po cztery strony a artykuły czytało się wolno, spokojnie i bez przeszkód: nie było przerywania tekstu fotosem czy ogłoszeniem, różnych „kolanek" i przenoszenia dalszego ciągu na — ósmą stronę dzisiejszego dziennika. Z czcionek używało się przeważnie liter o wielkich, wyraźnych kształtach a tytuły dobierano spokojne i nic nie mówiące, odwrotnie do obecnych dzienników, w których cały kunszt podania wiadomości opiera się na odpowiednim dobraniu tytułów i podtytułów. — Krytyk teatralny był wówczas najważniejszą osobistością zespołu redakcyjnego a znalezienie przez czytelnika swego nazwiska w rubryce towarzyskiej — zaszczytem nie do pogardzenia. A dzisiaj? Nie ma już ani tych redaktorów, zatabaczonych, z pipką w ustach i piedem na przygarbionych plecach, „natchnionych" 'kronikarzy i władnych felietonistów — lecz nie ma też czytelników, którzyby mieli cierpliwość na przeczytanie kilkustwierszowego elaboratu dziennikarskiego. Zmieniły się dawne czasy, zmieniliśmy się i my, i nie jest nam wcale z tym gorzej...

POCAŁUNKI OBCOKRAJOWCÓW

Ukazała się powieść Carela de Poorter p. t. „Baisers d'etrangeres" (Pocałunki obcokrajowców) wydana nakładem jednej z księgarń belgijskich w Brukseli. Powieść ta stanowi swego rodzaju przewodnik dla cudzoziemców podróżujących po Francji w poszukiwaniu — miłosnych przygód. W formie wspomnień i opowiadań z paryskich bulwarów, przytacza autor najbardziej pikantne i nieprawdopodobne przygody turystów i innych cudzoziemców, zabłąkanych pomiędzy Laskiem Bulońskim a ulicą St. Jacques. Opowiadania pisane są z dużą dozą realizmu i prawdopodobieństwa, tekst ich zaś ilustrowany śmiałymi i przekraczającymi niejednokrotnie miarę przyzwoitości rysunkami. Przypuszczalnie książka ta stanie się niedługo ulubioną lekturą dla pewnej kategorii wycieczkowiczów, udających się na wystawę paryską.

LITOŚCI DLA KOBIET.

Pisaliśmy swego czasu o ukazaniu się drugiej części trylogii Henry de Montherlant p.t. „Pitie pour les femmes" — obecnie książka ta została przełożona na język polski i niebawem ukaże się w nakładzie „Roju", jako dalszy ciąg „Dziewcząt" p. t. „Litości dla kobiet". Treścią jej są dalsze dzieje miłosne Coste'a, który jest z zawodu pisarzem, a z przekonań filozofem miłości. Montherlant rozwija w tej powieści problem postawiony już w „Dziewczętach", że pomiędzy miłością męską a kobiecą istnieje zasadnicza sprzeczność.

Trzecią częścią jego książki będzie „Sur le bord de l'abime" (Nad brzegiem przepaści). Należy przypomnieć, że Montherlant tworzył ten cykl powieściowy zasugerowany myślami swego bohatera z poprzedniej powieści „La rose de sable", do czego przyznał się w odpowiedzi na ankietę „Czy odnalazł pan w życiu postacie ze swych dzieł?"

„NAJAZD" WINCENTEGO BURKA.

Wincenty Burek, autor świetnie napisanych reportaży „Droga przez wieś", wykańcza obecnie nową powieść o nieustalonym jeszcze tytule, prawdopodobnie jednak będzie on brzmiał „Najazd". Temat jest nierozdzielnie związany ze wsią. Autor, bystry i trafny obserwator, stara się jak najdokładniej zobrazować prądy przemian zachodzących wśród młodego pokolenia. Bohaterem jest nie jednostka, ale gromada zorganizowanej wsi. Na pewnym odcinku powieści akcja toczy się w mieście, gdzie jeden z bohaterów uczęszcza do szkoły średniej, i w stolicy na studiach uniwersyteckich. Książka popularnego pisarza zapowiada się bardzo interesująco.

„ORKA NA UGORZE" JANA WIKTORA W WYDANIU POPULARNYM.

Wobec wielkiego zainteresowania „Orką na ugorze" Jana Wiktora, co uzyskało swój wyraz nie tylko w wielkiej poczytności tego dzieła, lecz nawet w urządzaniu specjalnych imprez (inscenizacji poszczególnych fragmentów na wieczornicach, odczytach, pogadankach itp.), przystąpiła Księgarnia Atlas do wydania tej powieści w „popularnej" formie, popularnej w dobrym znaczeniu tego słowa. Jakkolwiek bowiem w swej nowej postaci książka nie odbiega znacznie od wydania oryginalnego — (treść pozostała niezmieniona, szata zewnętrzna jest b. estetyczna), cena książki została zniżona niemal do połowy. Ułatwi to zakup książki nawet do bibliotek gminnych, nie dysponujących poważniejszymi kwotami.

Przegląd prasy

„KRONIKA RUCHU REWOLUCYJNEGO".

Ukazał się już zeszyt II (za rok bieżący) kwartalnika „Kronika ruchu rewolucyjnego", wydawanego przez Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych. Zawiera ten zeszyt dużo ciekawego materiału. Tak np. tow. Ajnenkel zestawia kronikę bojową PPS z roku 1907. Według tablicy na str. 81 liczba ofiar po stronie Rządu carskiego wynosiła 181, z czego 3 oficerowie żandarmerii. Ciekawe są wspomnienia bojowców tow. S. Hempla i J. Plebanka. Tow. Krzesławski daje garść wspomnień o tow. Perlu. — Tow. Próchnik drukuje zwięzły życiorys tow. Mireckiego.

Jest to już 10-ty zeszyt „Kroniki" — licząc od rozpoczęcia wydawnictwa. W ten sposób ten wartościowy kwartalnik jest wydawany regularnie i dał nam obfity materiał dla dziejów partii. Polecamy „Kronikę" najszerszym kołom naszych członków.

„ŚWIATOPOGLĄD EMERYTALNY".

„Gazeta Polska" niedawno w polemice z organami wielkiego kapitału wskazała (słusznie), że dzisiejszy kapitalizm jest gnuśny, ospały, boi się ryzyka, woli gwarancje ze strony państwa, nie tak, jak dawniej.

Na to organ ziemiaństwa i wielkiego kapitału „Czas" bardzo się obraził i oświadczył, że wprawdzie istotnie współczesny kapitalizm zniedołężniał, ale ten „światopogląd emerytalny" jest wogóle właściwością naszych czasów: czy np. dzisiejsza młodzież uniwersytecka nie marzy o zacisznej karierze biurokratycznej? i t. d.

Otóż rację ma „Gazeta Polska", gdy charakteryzuje artretyczny „późny kapitalizm" („Spätkapitalismus" wedle Sombarta) naszej doby — pragnący spokoju i pewnego, stałego zysku. Jest to oznaka starczości, upadku kapitalistycznego ustroju. Wcale się nie dziwimy, że się „Czas" obraził.

BŁĘDNE ROZWAŻANIA 1-MAJOWE.

Organ sławkowców „Jutro Pracy" umieszcza z racji robotniczego święta rozważania, usiłujące zasugerować czytelnikowi (znany kawał), że dzisiejsza PPS — to już nie ta dawna, państwowa, niepodległościowa:

„PPS, która pierwsza umieściła wyraźnie na swym sztandarze hasło niepodległości, uznała się w wolnej Polsce *za zwolnioną od obowiązków ogólnopolitycznych (!)*

Stara teza jeszcze emigracji po 1830 roku najpierw walka o Polskę, a później — *jaką ma być* Polska, została zbyt dosłownie zainterpretowana przez PPS. Nie tylko przez PPS, lecz przez wszystkich społeczników, *przez partie chłopskie i robotnicze*, że sprawa konstrukcji Państwa Polskiego, — *zagadnienie władzy i silnego ustroju, są sprawami mniej obchodzącymi masy pracujące*".

Wszystko to **nieprawda**. Dzisiejsza PPS jest taką samą, a raczej **tą samą PPS**, która walczyła z bronią w ręku o Niepodległość. — „Jutro Pracy" nie chce tylko zrozumieć tego, że PPS inaczej rozumie „zagadnienie władzy i silnego rządu, niż prawica sanacyjna. Problem silnego **państwa** (nie rządu) tkwi przede wszystkim w związku tego państwa z masami ludu, miejskiego i wiejskiego. Czy „Jutro Pracy" zapomniało o tym, że mimo gadulstwa na temat „konsolidacji", dotychczas ani chłop ani robotnik do Sejmu nie jest dopuszczony?!

A p. Hoppe w tymże „Jutrze Pracy" zapowiada jakieś **wstrząsy w związkach zawodowych**; związki (jego zdaniem) będą musiały przejść z pozycji klasowej na narodową:

„Ruch zawodowy na tym tle przeżyje jeszcze *głębokie wstrząsy*. — Dla jednych będą to wstrząsy natury formalnej, mechanicznej, porządkowej. Dla innych będą to przeżycia natury *światopoglądowej i moralnej*. Tak czy inaczej, wstrząsy będą. Musi nastąpić *ostry przeskok od interesu klasowego do sprawy narodowej*, musi nastąpić podporządkowanie się nowej hierarchii celów.

Co oznaczają te zagadkowe brednie — niewiadomo.

KONSEKWENCJE...

Niemcy wydają wszystkie posiadane dewizy (obce waluty) na sprowadzenie surowców wojennych. Zabrakło więc dewiz na kupno helium w Ameryce, i sterowiec „Hindenburg" napełniano łatwo wybuchającym wodorem. — Stąd znana straszna katastrofa — śmierć kilkudziesięciu ludzi. Że to właśnie było przyczyną katastrofy — piszą paryski korespondent „Kur. Warsz.", „Kur. Poranny" i inni. Takie są konsekwencje nastawienia całej gospodarki na wojnę!

BERLIN — RZYM. BLOK FASZYSTOWSKI.

Wizyta min. Neuratha w Rzymie etc. świadczy poniekąd o pewnym wzmocnieniu zwartości bloku faszystowskiego Hitler — Mussolini. Ten faszystowski blok jest zarazem blokiem **wojennym**.

B. K. w „Kur. Warsz." słusznie zwraca uwagę na to, że blok faszystowski jest poważną **groźbą** dla pokoju europejskiego — mimo zastosowanej oklepanej i oszukańczej frazeologii „pokojowej". Np.:

„Jak to np. służy się „pokojowi" przez chęć rozbijania Małej Ententy, której charakter antiwojenny, konserwatywny, poręczający równowagę jest tak widoczny, a tak doskonale się usprawiedliwił w ciągu kilkunastu lat? Żywotność tego związku mogłaby być jeszcze znacznie wzmocniona przez utworzenie porozumienia wszystkich bez wyjątku państw naddunajskich, a więc i z udziałem Austrii oraz Węgier. Wszelako wiadomo, że właśnie rzymscy i berlińscy ezdciele „pokoju" nie tylko nie zamierzają dopuścić do takiego obrotu rzeczy, lecz przeciwnie, *dążą do izolacji Czechosłowacji, do zgładzenia M. Ententy, do opanowywania swymi wpływami Austrii*, do tête-à-tête (sam na sam) z Jugosławią, do swobodnego gospodarowania na Bałkanach".

Słuszne uwagi. Ciekawe (i ważne!), że jednocześnie ze wzmocnieniem swej przyjaźni z Włochami, faszystowskie Niemcy stopniowo tracą nadzieję na pozyskanie Anglii dla swych politycznych kombinacyj i wpadają w ton coraz bardziej cierpki. Patrz np. „Beobachter" z 6-go b. m.

K. CZ.

Oszczercza napaść

W niektórych pismach warszawskich ukazały się w piątek i w sobotę wzmianki, przedstawiające *zupełnie fałszywie* przebieg krótkiego zatargu w drukarni Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Od Zw. Zawodowego Drukarzy i pokrewnych zawodów (oddział Warszawa) otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie następujące:

W „Kurierze Codziennym" z dn. 7 maja 1937 roku, „ABC", „Gońcu" i „Wieczorze Warszawskim" z dnia 8 maja r. b. ukazały się wzmianki o blokadzie pracowników Związku Nauczycielstwa Polskiego, skierowanej rzekomo przeciwko St. Żakowi, wobec czego wyjaśniamy, że notatka ta nie jest zgodna z prawdą, gdyż pracownicy techniczni żadnych memoriałów nie składali i NIE BYŁO ŻADNEJ BLOKADY. Dnia 5 maja wybuchł strajk pracowników technicznych wskutek nieporozumień, który został zlikwidowany po interwencji Związku Zawodowych. Praca w drukarni odbywa się normalnie.

*

Wzmianki, o których piszemy — zawierały bezprzykładnie oszczerczą napaść na tow. St. Żaka. Tow. Żak skierowuje sprawę przeciwko tym pismom („Kurjer Codzienny 5 gr.", „ABC", „Goniec" i t. d. na drogę sądową. Związek Drukarzy podkreśla ze swojej strony z całym naciskiem, że nigdy—wbrew kłamliwym informacjom prasy „narodowej" i brukowej — żaden pracownik tego zakładu, nie zamierzał występować przeciwko Z. N. P. — organizacji nauczycielstwa postępowego.

Tysiące dzieci hiszpańskich do Anglii

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

O wiele głębiej i serdeczniej, niż flagi, girlandy i inne ozdoby koronacyjne, prawdziwie humanitarna akcja roztoczy się uroczyście w tygodniu nadchodzącym.

500 dzieci z zagrożonego bombardowaniem Bilbao są już w drodze do Anglii na okręcie francuskim. Trzy inne okręty podążą zaraz za nim. Przygotowuje się tu miejsca dla przyjęcia 4000 dzieci z ogólnej liczby 20 tysięcy, które mają być sprowadzone.

Związki Zawodowe i Partia Pracy biorą, obok ogólnego komitetu pomocy dla Hiszpanii, wyjątkowo żywy udział w pracach przygotowawczych.

Rząd angielski udzielił wskazań okrętom wojennym, znajdującym się na wodach baskijskich, by śpieszyły z pomocą wszystkim okrętom, płynącym pod flagą Czerwonego Krzyża, a wiozącym dzieci hiszpańskie.

A. F.

Tysiąc kilometrów przeszli, ażeby zobaczyć... kino

Do miasta Darwin w północnej Australii przyszło niedawno 17 zmizerowanych, wynędzniałych, zmęczonych i wygłodzonych tubylców z plemienia, zamieszkałego o 1000 kilometrów od m. Darwin.

Ponieważ żaden z pośród tych półdzikich nie umiał nawet porozumieć się po angielsku, kosztowało to wiele trudów, zanim można było dowiedzieć się, w jakim celu przyszli do m. Darwin.

Wreszcie dowiedziano się, iż czarni przebyli przestrzeń 1000 kilometrów przez rzeki, błota, stepy, porośnięte trawą wysoką na 5 metrów, azli przez terytoria zamieszkałe przez wrogie im plemiona, gdzie każdej chwili groziła im utrata życia lub kalectwo, a wszystko po to, by przekonać się, czy prawdę mówili ich rodacy, że w m. Darwin na srebrnych płótnach ukazują się cienie ludzi, które poruszają się, mówią, śpiewają i t. p.

Miejscowe władze zaopiekowały się „żądnymi wiedzy" murzynami, nakarmiły ich i zaprowadziły do kina, gdzie biedacy przekonali się, iż rodacy ich nie oszukali.

Wyświetlano film „Kleopatra" i można mieć wątpliwość, czy który z murzynów zrozumiał cośkolwiek z tego, co widział na ekranie.

Nieprzyjęta rezygnacja

P. minister wyznań religijnych i ośw. publ. prof. dr. Wojciech Świętosławski nie przyjął zgłoszonej przez p. Mariana Godeckiego rezygnacji ze stanowiska kuratora okręgu szkolnego wileńskiego, pozostawiając go nadal na tym urzędzie. (PAT.)

Strajki na Górnym Śląsku

Wybuchł strajk okupacyjny na kopalni „Walewska" w Łaziskach. 350 robotników zastrajkowało wobec tego, że dyrekcja uchylała się od rokowań ze Związkiem Zawodowym. Grozi zaostrzenie sytuacji.

*

W fabryce porcelany „Giesche" w Bogucicach strajk został zlikwidowany pomyślnie dla robotników

We wtorek, dnia 11 maja 1937 r. o godzinie 11 przed południem na cmentarzu Powązkowskim będzie miało miejsce przeniesienie zwłok

ś. † p.

z Podwińskich

HANNY RUDZIŃSKIEJ

z grobu tymczasowego do rodzinnego w kwaterze „przed 243" (wejście przez bramę IV).

O smutnym tym obrzędzie wszystkich życzliwych Pamięci Zmarłej zawiadamia

MĄŻ

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

W kwietniu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 7,2 miln. zł., osiągając na dzień 30 kwietnia b. r. sumę 695,9 miln. zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu kwietnia b. r. P. K. O. wydała 68.990 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30.IV 1937 r. ogólną ilość 2.473.389 czynnych książeczek.

Pokwitowania

Na Centralny Robotniczy Instytut Kultury Fizycznej im. dr. Jerzego Michałowicza.

W dniu 8-go maja składają Józefostwo Ujejscy zł. 50.

Na Zarząd Gł. T. U. R.

Wacław Polkowski w Wyszonkach Kościelnych zł. 2.

Nauczycielka A. S. zł. 5.

Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Aleksander Metelski w Ciechanowie zł. 5.

Bezdroża klerykalizmu polskiego

Szturm na Z. N. P.

i... bombardowanie „świętego miasta“ Basków

Przez szereg dni toczył się w Bydgoszczy proces kierownictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego przeciwko redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ o zniesławienie. Chodziło tym razem już nie tylko o kwestię „Płomyka“, ale o **całość** działalności Związku. W imieniu Z. N. P. występowali adwokaci Z. Syski i Cz. Pawłowski. Składali zeznania i kierownicy nauczycielstwa polskiego ob. ob. J. Kolanko i St. Kwiatkowski. Ze strony „Dziennika Bydgoskiego“ występowali ks. prałat Z. Kaczyński, **dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej, b.** poseł „narodowy“ Kornecki i t. d.

Sąd ogłosił wyrok. Redaktor odpowiedzialny „Dziennika Bydgoskiego“ **został skazany** za zniesławienie. W tym punkcie sprawa jest — przynajmniej narazie — załatwiona.

***

Ale pozostaje inna, **zasadnicza**, strona sprawy.

Przeciwko Związkowi Nauczycielstwa Polskiego prowadzona jest od szeregu miesięcy systematyczna, zaciekła kampania. Organizacja naczelna nauczycielstwa polskiego przedstawiana jest opinii publicznej, jako rozsadnik i ośrodek „bezbożnictwa“, oraz „komunizmu“. Przeciwstawia się sobie wzajemnie **nauczyciela i księdza**, jako symbol dwuch wrogich sił. Wracamy — rzekł byś — do epoki Combesa we Francji z przed wielu dziesiątków lat.

Nie podjęli tej swoistej walki nauczyciele. Podjęły ją niektóre nasze „sfery klerykalne“ i zaprzęgły do „wspólnego frontu“ cały obóz „narodowy“ wraz z prawicą obozu „sanacyjnego“. Cechą najbardziej charakterystyczną kampanii jest ustawiczne

wołanie o represje

ze strony władz państwowych, o rozwiązanie Z. N. P., o „interwencje“ starostw czy województw i t. p. Teraz Sąd Rzeczypospolitej w Bydgoszczy... **udzielił odpowiedzi.**

Kampania, oczywiście, nie ustanie. Można wszakże zanotować w jej przebiegu fakt **dodatni.**

Dyrektor K. A. P., ks. prałat Kaczyński, odegrał w procesie bydgoskim rolę dużą w charakterze **świadka głównego** z ramienia wrogów Z. N. P. Pozwolę więc sobie na postawienie przed **sumieniem** ks. Kaczyńskiego jednej kwestii. Ks. Kaczyński wykazał przed sądem bydgoskim znajomość dużą wszystkiego tego, co robił taki czy owaki nauczyciel w małym miasteczku naszych ziem wschodnich. K. A. P. interesuje się najwidoczniej poglądam. i nawet życiem osobistym tych nauczycieli.

„W skali światowej“ K.A.P. nie zauważył tylko jednej rzeczy:

bombardowania „świętego miasta“ Basków.

Guernica! „święte miasto Basków! Przecie to jest dokładnie to samo, co u nas Jasna Góra albo Ostra Brama!... Niziutko latały nad świątyniami katolickimi (Guernica nie posiadała artylerii przeciwlotniczej) samoloty **niemieckie** i rzucały bomby, rzucały **z premedytacją**, akurat na kościoły, przepełnione tłumami wiernych... Dziś szaleje ze **słusznego oburzenia** prasa katolicka świata. Mówi o tym z trybuny parlamentu Wielkiej Brytanii min. Eden. Biskupi angielscy ogłaszają uroczyste i **słuszne** protesty... K. A. P. ma inne... zagadnienia. K. A. P. walczy „na śmierć i na życie“, walczy fanatycznie i złośliwie z... **nauczycielem polskim** w Święcianach...

***

Gdyby chcieć oceniać wartość kościoła katolickiego w Polsce na podstawie **metod** tych sfer, które reprezentuje K.A.P., ocena wypadłaby wręcz tragicznie. My trwamy wszakże przy naszym przeświadczeniu, że chodzi tu tylko o swoistę, **chociaż niezmiernie szkodliwe,**

ZBOCZENIE

w sposobach agitowania i funkcjonowania pewnych kół klerykalizmu polskiego. Czas jednak zrozumieć, że właśnie tymi **metodami** można łatwo rozpętać burzę.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Służba polowa armii czerwonej

W Moskwie wyszedł z druku nowy regulamin służby polowej armii czerwonej, opracowany w r. 1936. Regulamin ten został omówiony na łamach prasy przez marszałka Tuchaczewskiego, który pewne artykuły przytoczył dosłownie. Artykuł 14, który mówi o przeciąganiu na stronę rewolucji proletariackiej mas robotniczo - chłopskich, nie został przez referenta zacytowany. Co do jeńców, regulamin nakazuje udzielanie im wszelkiej pomocy i troskę o zachowanie im życia.

(PAT)

Sprawa o Przytyk

Sąd Najwyższy uwzględnił 8 skarg kasacyjnych

Sąd Najwyższy, jak pisaliśmy, rozpatrywał skargi kasacyjne w procesie Przytyckim, których zostało zgłoszonych 27.

Ciekawą jest rzeczą, że prokurator Błoński po obszernym przemówieniu postawił wniosek uchylenia wyroków w stosunku do 8-miu oskarżonych Polaków — natomiast żądał oddalenia kasacji wszystkich oskarżonych żydów.

Sąd uwzględnił 8 skarg kasacyjnych, uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego odnośnie do Gospodarczyka, Wierzbickiego, Iwańskiego, Strzałkowskiego i Wójcika oraz uchylając wyroki odnośnie do Frydmana, Leski i Kiszencwajga. Sprawy te ponownie rozpatrywać będzie Sąd Apelacyjny.

I. K.

Kwiatki obłudy

Czegóż ci ludzie chcą?

Czegóż ci ludzie właściwie chcą jeszcze?

Nigdy nie są zadowoleni i zawsze narzekają... A przecież, jeżeli człowiek bezstronnie popatrzy naokoło — musi przyznać, jaki szalony postęp dokonywa się codziennie w dziedzinie... DBAŁOŚCI I TROSKLIWOŚCI PAŃSTWA O SWYCH OBYWATELI!

Wczoraj jeszcze władza co najwyżej interesowała się tym, czy dany obywatel zapłacił podatki i czy spełnił swą powinność wojskową. A dziś taki urzędnik musi myśleć o wszystkim. Tu zastanawiaj się, człowieku, czy obywatele nazwali w odpowiedni sposób ulicę i czy wypada, aby nosiła ona nazwisko człowieka, będącego w swoim czasie marszałkiem Sejmu i wicepremierem Rządu, który obronił kraj przed inwazją... Tam znowu myśl, czy trzeba otwierać okna i drzwi podczas demonstracji majowej, — badaj, jak się nazywa z domu matka człowieka, który zajechał do hotelu; — gdzie chłop na wsi załatwia swoje potrzeby naturalne; — patrz, jakie kto nosi odznaki w klapach surduta, co mówi, co myśli?

W niektórych krajach urzędnik państwowy musi jeszcze kontrolować, jak, kiedy i ile spłodził potomstwa leniwy obywatel, a ostatnio podobno wynaleziono nawet sposób dla ustalenia, co obywatele MYŚLĄ, aby można skazywać ich już z góry za ZŁE ZAMIARY...

Tak, teraz władza ma dużo do roboty i musi wkraczać wszędzie i zawsze; wszędzie i zawsze musi myśleć O PORZĄDKU, O WYGODZIE i O DOBRU — przede wszystkim DUCHOWYM — swych obywateli...

A że zostawia im nieograniczoną swobodę... NIEPRACOWANIA, BEZROBOCIA i ŚMIERCI GŁODOWEJ — no, to trudno. Trochę samodzielności przecież muszą zachować!

a. ł.

Ziemia Krakowska

buduje Uniwersytet Wiejski

W dniu 3 maja b. r. zjechali się do Krakowa, do Domu Ludowego „Wisła“ przy ul. Radziwiłłowskiej 23 delegacje ze wszystkich powiatów województwa krakowskiego w liczbie 115 osób w celu postanowienia i omówienia budowy UNIWERSYTETU WIEJSKIEGO ZIEMI KRAKOWSKIEJ.

Po zagajeniu zebrania przez J. Witaszka, prezesa Związku Młodzieży Wiejskiej Spółdzielni Oświatowej i wyborze prezydium — wygłoszone zostały referaty: „O POTRZEBIE I IDEI UNIWERSYTETÓW WIEJSKICH“ przez J. Domańskiego, prezesa Z. M. W. R. P. z Warszawy i „ŚRODKI ORAZ SPOSOBY REALIZACJI BUDOWY UNIWERSYTETU WIEJSKIEGO“ przez mgr. J. Marcinkowskiego z Krakowa. Po referatach wywiązała się długa i ożywiona dyskusja. Wszyscy mówcy, a było ich 16, stwierdzili konieczność i potrzebę Uniwersytetu Ziemi Krakowskiej i zastanawiali się nad możliwościami jego budowy, oraz programem i kierunkiem pracy.

Mimo ciężkiego położenia materialnego wsi, mówcy z entuzjazmem przyrzekli dołożyć wszelkich starań, aby w ciągu dwóch lat zebrać potrzebne fundusze, wynoszące około 90 — 100 tysięcy złotych i zwrócić się z gorącym apelem do wszystkich, komu są drogie postęp i kultura wsi — o pomoc i ofiary na ten wielki cel. — Między innymi uchwalono jednomyślnie, że: UNIWERSYTET WIEJSKI MUSI ZASPOKOIĆ KULTURALNE POTRZEBY MŁODZIEŻY CHŁOPSKIEJ Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA, ŻE MA BYĆ OGNISKIEM I KUŹNICĄ TYCH WARTOŚCI REGIONALNYCH — JAKIE DO OGÓLNO - NARODOWEGO DOROBKU KULTURY WNOSI WIEŚ KRAKOWSKA I PODHALAŃSKA, ŻE ŚRODOWISKO, w którym powstanie WYKAZAĆ SIĘ MUSI NIE TYLKO największą inicjatywą i zrozumieniem ALE RÓWNIEŻ NAJWIĘKSZĄ OFIARNOŚCIĄ, wreszcie, że co miesiąc w PRASIE LUDOWEJ ZAMIESZCZAĆ SIĘ BĘDZIE dokładne informacje o POSTĘPIE PRAC I OFIARNOŚCI SPOŁECZEŃSTWA i Komitetu.

Organizacją całej akcji budowy kierować będzie Komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich powiatów województwa krakowskiego w liczbie 50 osób — wśród których figurują takie nazwiska jak prof. L. Marchlewski, prof. St. Kot, prof. A. Vetulani, J. Wiktor, St. Jaracz, Br. Gruszka, J. Zachemski, St. Szczepański, I. Solarz, i wielu innych. Ponadto postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa, powiadamiającą o wielkim dziele i wzywającą do poparcia tego twórczego czynu. Podczas zebrania złożono na ten cel około 1000 złotych w gotówce i deklaracjach.

Siedziba i adres Komitetu brzmi KOMITET BUDOWY UNIWERSYTETU WIEJSKIEGO ZIEMI KRAKOWSKIEJ, KRAKÓW, UL. RADZIWIŁŁOWSKA 23 II P. TEL. 136-50. KONTO P. K. O. 410280. Tam należy zwracać się po wszelkie informacje w tej sprawie.

Proces o zajścia w Piotrkowie

wywołane przez prowokacje bojówek endeckich

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał w piątek sprawę o tak zwane zajścia w Piotrkowie w dn. 24 maja 1936 r.

Robotnicy Piotrkowa, oburzeni na prowokacje endeckie, manifestowali przeciw zjazdowi bojówek endeckich. W czasie tej kontrmanifestacji aresztowano 18 osób, którym następnie wytoczono proces. Proces wytoczono również tow. Wł. Uziemble, wiceprezydentowi Piotrkowa, oraz 3 członkom PPS, których zresztą nie aresztowano podczas zajść.

Sąd Okręgowy skazał tow. Uziembło na 1 rok więzienia, 3 osoby uniewinnił, pozostałych zaś skazał na 6 do 18 miesięcy więzienia.

Od tego wyroku oskarżeni oraz prokurator wnieśli apelację, którą Sąd Apelacyjny rozpatrywał właśnie w piątek.

W wyniku rozprawy **Sąd uniewinnił tow. Uziemblę,** jednemu z oskarżonych zawiesił wykonanie kary, pozostałym zaś zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego.

Obronę wnosili adwokaci: Kisielewski, Rudziński, Świątkowski, Oleszczak, Walosiński z Piotrkowa. Przewodniczył rozprawie sędzia Krassowski, asesorowie sędziowie Kawczak i Chmielarz; oskarżał prokurator Kożuchowski.

Jak się dowiadujemy, oskarżeni, których wyroki Sąd Apelacyjny zatwierdził, mają wnieść kasacje.

Ze Zw. Zawodowego Literatów Polskich

Zarząd Oddz. Warszawskiego Zw. Literatów Polskich ukonstytuował się w sposób następujący: Andrzej Strug — prezes, Jan Nepomucen Miller — wiceprezes, Wacław Rogowicz — skarbnik, Edward Kozikowski — sekretarz, Pola Gojawiczyńska, Herminia Naglerowa, Zofia Nałkowska, Kazimierz Wierzyński i Julian Tuwim.

Franciszek Herczeg

Czarny pudel

Sędzina byłaby najchętniej pragnęła, aby goście rozeszli się już. Niektórzy w istocie przygotowywali się do odejścia, gdy w tem padło pytanie, które na długo odwlokło chwilę upragnionego wypoczynku. Jeden z gości zapytał gospodarza, skąd ma tak pięknego pudla, który leżał uśpiony na poduszce w pobliżu pieca.

Na to pytanie sędzia odpowiedział długą opowieścią.

— Było to przed czterema laty. W deszczowy październikowy wieczór usłyszałem pode drzwiami naszego domu przeraźliwe wycie psa. Dom stał na ustroniu poza miastem i nikogo nie dziwiło ujadanie to też nikt się nie ruszył. Ale mnie korciło, bo nie mogłem zasnąć. Wstałem i otworzyłem drzwi. Mokry, drżący kłębek wpadł do pokoju: był to czarny pudel z czerwoną kokardą na szyi.

— Czarnego pudla nie wpuszcza się w ogóle u nas do mieszkania — zawołał jeden z gości. — Wedle wierzeń ludowych czarny pudel przynosi niepowodzenie.

Sędzia zamienił wielomówiące spojrzenie ze swą żoną, która zarumieniła się przy tym i odpowiedziała uśmiechem kochającej istoty.

Wszystkie oczy jednak były zwrócone na poduszkę pod piecem, gdzie spał bohater opowieści, czarny pudel. Wyciągnął się jak długi, z łapami przed sobą, a łeb zwisał mu poza poduszkę, jak zarżniętemu ptakowi.

Sędzia dalej opowiadał.

— Czarny pudel pozostał u mnie. Był mądry, pojętny i zachowywał się tak przyzwoicie, że wkrótce go polubiłem. Nazwałem go „Murzynem“, kupiłem mu skórzaną uprzążkę i oprowadzałem wszędzie. Miałem go u siebie już dwa miesiące, gdy zaszło niezwykłe zdarzenie. Podczas mojej nieobecności w domu, pies poszarpał skórzany fotel klubowy i wyciągnął ze środka całe włosie. Dostał za to porządne lanie. Obraził się i wyjąc uciekł. Szukałem go przez dłuższy czas nadaremnie, dałem nawet ogłoszenie do pism, ale „Murzyn“ zniknął. Po dwóch miesiącach...

— Po trzech... — wtrąciła małżonka sędziego.

— Tak, po trzech miesiącach pies się znalazł. Pewnego wieczora, gdy wracałem z teatru, zastałem go wyczekującego na mnie przed bramą. Przywitał mnie radośnie, najwidoczniej dając mi do poznania, że incydent z potarganym fotelem i następstwa tego faktu puścił w niepamięć. Nie miał na sobie skórzanej uprzążki, lecz znów czerwoną wstążkę.

Przez kilka miesięcy żyliśmy znów w najlepszej zgodzie, gdy nagle nastąpił kryzys: „Murzyn“ zużytkował wolne przedpołudnie na dokładne poszarpanie moich reniferowych spodni do konnej jazdy. Zbiłem go porządnie i tym razem uciekł jak poprzednio.

W ciągu roku historia powtarzała się kilkakrotnie. Najwidoczniej mały łajdaczyna pozwolił sobie na zbytek posiadania aż dwóch panów. Po czerwonej kokardzie, w której za każdym razem powracał, domyśliłem się, że jego drugim władcą jest kobieta.

Pewnego dnia w okresie, kiedy pudel uciekł ode mnie, poznałem przypadkowo jego panią. Spacerowałem po moście, gdy nagle ujrzałem mojego psa w towarzystwie jakiejś damy.

Zawołałem: „Murzyn“! Pies zerwał się, przyskoczył do mnie radośnie. „Treff“ — krzyknęła młoda pani. „Murzyn“ — „Treff“ stanął na środku mostu, najwidoczniej skonsternowany, nie mogąc powziąć decyzji, do kogo ma podbiec. Wówczas zbliżyłem się do jego właścicielki i przedstawiłem się... była to moja obecna żona.

— Co takiego? A więc państwo poznali się w tak romantyczny sposób? — wołali goście.

Potem zaległa cisza. Obecni patrzyli na siebie w milczeniu, prawdopodobnie rozmyślając, — jak poważne następstwa może mieć pozornie błahe zdarzenie.

Młody profesor rzekł:

W mojej ojczyźnie twierdzą, że czarny pudel nie jest zwykłym psem, lecz demonem, który jedynie przybrał psie kształty, aby tym łatwiej ludzi wabić do upadku...

Goście oglądali wciąż jeszcze psa, który zbudził się pod wpływem obserwacji. Ziewnął długo i przeciągle.

Potem ze swego kącika spoglądał spod zmrużonych oczu to na pana to na panią, których połączył nierozerwalnymi węzłami. Można by naprawdę uwierzyć, że to nie zwykły pudel, ale demon... dobroczynny.

TŁUM. K. L.

Zbrojenia a zyski

I. G. Farbenindustrie

Potężny niemiecki trust chemiczny, I. G. Farbenindustrie, ogłosił bilans za ubiegły rok 1936.

Był to dla trustu bardzo pomyślny okres. Wpływy brutto, które w roku 1935 wynosiły 634.470.000 marek, podniosły się do marek 733.550.000. Mimo wielkich trudności w uzyskiwaniu niezbędnych surowców, I. G. Farbenindustrie wykazuje na 1 stycznia 1937 roku 55.400.000 marek czystego zysku, wobec 51.400.000 marek w roku 1935.

Bilans I. G. Farbenindustrie zasługuje na uwagę nietylko ze względu na liczby powyższe; zastanawia w nim BRAK ŚCISŁYCH DANYCH o działalności wchodzących w skład trustu przedsiębiorstw. Dotychczas doroczne sprawozdania zawierały szczegółowe informacje o produkcji poszczególnych działów.

Jeżeli się zważy, że wytwórczość wielkich zakładów trustu w Leuna pod Merseburgiem zmierza przede wszystkim do wzmożenia samowystarczalności gospodarczej Rzeszy na wypadek wojny przez fabrykację surowców zastępczych, jak syntetyczna benzyna, sztuczny kauczuk i włókno, należy przypuszczać, że dyskrecja nakazana została trustowi z góry.

MAŁY FELIETON

Eksponaty

Termin otwarcia Wszechświatowej Wystawy w Paryżu jest z każdym dniem bliższy. Na olbrzymim terenie zajętym pod wystawę, wre praca dniem i nocą i niewątpliwie otwarcie nastąpi dnia 24 b. m., pomimo przeszkód, trudności i sabotażu ze strony wrogów Rządu Frontu Ludowego we Francji, pomimo najgorętszych życzeń i modłów naszych demoralnych hitlerowców i pomimo nieobecności Adolfa Nowaczyńskiego, który zapowiedział, że stanowczo nie pojedzie. W Bogu nadzieja, że Francja, która przeżyła Sedan i obronną ręką wyszła z wojny światowej, i ten cios przeżyje i przeboleje.

Wystawa Wszechświatowa w Paryżu będzie turniejem międzynarodowym, szlachetnym współzawodnictwem pomiędzy 50 z górą narodami, gdzie każdy kraj i każdy naród będzie mógł pochwalić się swoimi osiągnięciami w wyścigu pracy na polu wiedzy, sztuki, techniki, przemysłu, rolnictwa, szkolnictwa, leśnictwa, komunikacji, prawodawstwa, ochrony pracy i t. p.

Nie łudźmy się, byśmy w tym wyścigu pracy mieli zająć jedno z pierwszych miejsc. Przeszło wiekowa niewola, a potym lata wojny, która na ziemiach polskich trwała dłużej, niż gdziekolwiek w Europie, wreszcie lata ciężkiego kryzysu gospodarczego — wszystko to razem sprawiło, że Polska pozostaje w tyle za wieloma narodami Europy.

Nie mniej przeto, dla zadokumentowania naszego udziału w tym wyścigu pracy, Polska uczestniczy w Wystawie i w pośpiesznym tempie wykańcza swój pawilon w Paryżu.

Lecz co pokażemy w tym pawilonie milionom Francuzów, Niemców, Amerykanów i Anglików, którzy zjadą się nad Sekwaną?

Otóż, jak każda restauracja ma swoją specjalność — specialité de la maison, która służy za wabika do ściągania gości, tak każde państwo ma swoje specjalności, których darem nie szukałbyś w innych krajach. Takimi właśnie specialité de la maison należałoby wypełnić polski pawilon.

Proponuje się przeto wysłanie następujących eksponatów:

ustawę o finansach miejskich, która została 44 razy znowelizowana (rekord światowy!);

wielce praktyczny sposób uchwalania konstytucji (patent Car);

publicystę, zmieniającego przekonania, jak kameleon barwę skóry; dziś miłującego Francję i nienawidzącego Niemcy, jutro wielbiącego Niemcy i szkalującego Francję;

Żyda, któryby nie miał wśród notorycznych antysemitów conajmniej trzech przyjaciół, gotowych ręczyć za niego głową (rzadki okaz!);

36-letniego emeryta państwowego (rzecz w Europie i Ameryce niebywała!);

ozonowca, który nie był przed tym w BBWR (biały kruk!).

ULTIMUS.

HUTA ŻELAZA

Podparły nieba strop igły kominów,
nad hale w skoku zwisły żelaznych mostów sprzęgła -
gąszcz stalowych konstrukcyj niebo opłynął —
miasto — szare od dymów,
czarne od węgla — —

Gra urzeczonym oczom: linie, płaszczyzny, bryły,
czarny, żelazny poemat —
ożywił rytmem puls — w halach serca zabiły —
pod stopami dygocze ziemia — —
huczy dygot, ze świstem pędzi ruch czarne maszyny —
koła tryby, sprychy zlały się w błysk — stalowe liny
przeniknął w serce rytm czarnej, stalowej orkiestry,
groźny i ostry — —

Zagrał czerwony błysk ran wielkich pieców —
wytoczył się gwiaździsty strumień żelaza, —
chlusnął blask złotej stali iskier zamiecią, —
łopocze zieleń, sztandar płonących gazów, —
rozsnuły się druty czerwone w sznury srebrzyste,
zadzwoniły szelestem arkusze blachy,
pełzną szyny czerwone, zgrzyt dudni świstem —
łuna grozą zalała wiązania dachów, —
zadudnił blask, załopotał w czarnych maszynach —
przesunęły żórawie tam i z powrotem —
zadzwoniły o łuny druty po szynach —
zalew grozy zielenią w czerwieni złota — —

Czarne linie splątane, w płaszczyznach bryły —
bloki stali czerwone, rzeki żelaza —
łopot żaru — w maszynach serca zabiły —
czarny bóg z młotem w dłoni w płomieniach gazów — — —

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Ś. p. Zbigniew Zapasiewicz

P. Ksawery Pruszyński, jeden z najzdolniejszych niewątpliwie pisarzy młodego pokolenia konserwatystów polskich, nadesłał nam artykuł, poświęcony pamięci tow. Zb. Zapasiewicza. Oceniając najzupełniej ładny odruch p. Pruszyńskiego, zamieszczamy jego artykuł bez żadnych — rzecz prosta — skrótów ani zmian.

RED.

Byłoby trudno powiedzieć, że nagły i wczesny zgon b. wodza „Legionu Młodych" rozejdzie się szerokim echem po społeczeństwie. Dla generacji już starszych był on za młody, nie wszedł w nie jeszcze, miejsca właściwego osiągnąć nie miał czasu. Dla młodszej, studiującej dzisiaj, był już znany bardzo mało; wszak od rozpadnięcia się samego „Legionu" dzieli nas prawie pięć lat, pełny czasokres studiów. Natomiast śmierć Zbigniewa Zapasiewicza wywrze na pewno wrażenie, wrażenie głębokie, w tej szczuplejszej rzeszy jego młodszych czy starszych o lat parę rówieśników, w tych wszystkich z „tragicznego pokolenia" wedle słów Rogowicza, którzy się z nim w jakikolwiek sposób zetknęli. Było ich wielu. Przyjaciół, przeciwników i wrogów.

Należałem raczej do tej trzeciej niż do drugiej kategorii: zwalczałem „Legion Młodych" w okresie jego zenitu. Ze Zmarłym, którego nie znałem osobiście, znajdywaliśmy się na antypodach myśli politycznej. W pierwszym okresie tej „znajomości z oddali" nie mogłem Mu nie przyznać zdolności bardzo wybitnych, indywidualności silnej, ambicji dalekich. W tym okresie „Legion" wysunięto jako dziedzica nie tylko dawnych Legionów, ale i współczesnej sanacji, z wyłączeniem wszystkich innych dróg: Zapasiewicz był Legionu wodzem. W następnym okresie „Legion Młodych" został łamany i złamany, przez tych samych ludzi i równie „coute que coute", co uprzednio był wywindowany. „Wszakżeż Cię wczoraj król wysoko cenił? — A dzisiaj serce jak widzisz odmienił" — oto dialog z Calderona. Nad grobem nie miejsce dla polemik. Nie są one zresztą potrzebne. I jedne i drugie metody są znane powszechnie, znane nazwiska ludzi, którzy je stosowali, ustalona odpowiedzialność. W tym drugim okresie, w którym wielu ludzi powiadało w żargonie współczesnej Polski: „gwiazda Zapasiewcza spadła", „Zapasiewicz się skończył", dla nas, przeciwników jego ideologii, *Zapasiewicz właśnie się zaczął.* A w każdym razie objawił jeszcze inaczej, niż przed tym. Wiedzieliśmy, że był wybitnych zdolności. *Okazało się, że był i dużego charakteru.*

W wodza „Legionu" padły najostrzejsze z wymierzonych w sam Legion represje. Uderzyły w niego moralnie, uderzyły — ze szczególną premedytacją planu — i materialnie. W tym samym czasie „Legion" stał się istną próbą charakterów. Próbą, niestety, nieudałą. Olbrzymia większość jego ludzi pozrzucała znaczki „legionowe", aby nie stracić cenniejszych znacznie posad. Bardzo wielu czołowych militantów użyczyło resztki swych wpływów na dalsze rozkładanie dawnej organizacji. Dali się wygrać. Właśnie oni destytuowali swego wodza. Wreszcie mniejszość przeniosła swe słuszne do reżymu urazy na samo państwo. Jej rozgoryczenie poprowadziło ją od marksizmu do komunizmu, a dawne, tyle kultywowane przez Janusza Jędrzejewicza, sympatie rosyjsko-sowieckie, znalazły w formie przynależności do III-ej Międzynarodówki, konsekwentniejszy wyraz.

Wtedy właśnie, z niewieloma innymi, Zapasiewicz znalazł się na drodze najlogiczniejszej i najprzyzwoitszej. Mógłby zapewne świetniej niż wszyscy jego podkomendni opłacić karierowo swą uległość. Tego nie zrobił. Mógłby bardziej, niż ktokolwiek inny, czuć się rozgoryczonym, i prędzej niż inni znaleźć się w kadrach sowieckich. Tego także nie zrobił. Swój marksizm zapragnął pogodzić z niepodległością państwową. Wstąpił do PPS. Stara partia przechodziła w tym okresie ciężki bardzo kryzys. Dla wielu młodych a czerwonych nie istniała już wcale jako przyszłość. Wstąpić do niej, to nie znaczyło szukać kariery rewolucyjnej, ta była u komunistów. Oznaczało pozostać, jako marksista, w granicach polskich. Zapasiewicz w nich pozostał. Metody wychowawcze stosowane wobec niego i wobec organizacji, do której należał, w tym jednym, prawie jedynym wypadku, nie spaczyły charakteru. Jeśli zdolności jaśniały najpiękniej w dniach łaski, to w dniach niełaski ten ostatni zajaśniał najprawdziwszym, nie pożyczanym, nie wyżebranym blaskiem. W naszych czasach charakter to rzadsze, niż zdolności. Dlatego, przeciwnicy nawet, mieliśmy za to szacunek dla Zbigniewa Zapasiewicza.

Do tego szacunku łączy się dziś bardzo szczery żal spowodowany tą stratą. Na pewno walczylibyśmy z nim nieraz w przyszłości. Przeciwnikami pozostaliśmy. Nie jest jednak obojętną wartość moralna przeciwnika. Ta, u Zmarłego, zdawała się stawać co raz lepsza. Nie jest obojętnym dla przyszłości selekcja jej działaczy, publicystów, przywódców. Im lepsi, im zdolniejsi i godniejsi, tym lepiej przechodzą wielkie procesy społeczne, polityczne, narodowe. Zapasiewicz należał do elity młodego pokolenia. Elita ta traci w nim siłę wybitną, a więc cenną. Socjalizm polski, narażony na podmywające go prądy komunistyczno-rosyjskie, traci niemniej wiele. I zdaje się, że w tych stwierdzeniach pogodzimy się wszyscy. Było Zapasiewicza tragedią, że nie dał jeszcze swej pełnej życiowej miary, i czas pozwolił nam tylko odgadnąć, że miara ta będzie wielką. Niestety, nie pozostanie więc w pamięci, jako człowiek, który wiele dokonał. Przypadnie mu chwała tragiczna, innym generacjom mniej znana, naszej i jego, najcenniejsza. Ta, że w pokoleniu, które systematycznie łamano, był człowiekiem, którego właśnie najwięcej chciano złamać, i zawiedziono się w tym najsrożej. Wobec tysięcy łamanych co dzień charakterów młodego pokolenia, Zapasiewicz pozostanie w naszej pamięci jako prawdziwie nie złamany. Pozostanie krzepić naszą wiarę w moralną wartość naszego pokolenia. Częstośmy o niej, wobec tylu załamań, musieli wątpić. Ten człowiek ją podnieci. Nie bez wady, nie bez słabości, nie bez błędu, swój życiowy przedwcześnie zdany rachunek, zamknął jednak dodatnim wynikiem. Było to niezwykle wiele na czasy, na warunki, w których działał, w których wychowywano młode pokolenie współczesne. Opuszcza je — któż z nas to przewidywał — niemal jako jego Książę Niezłomny. Zmarły, niech się zwiduje sumieniom obywatelskim nas młodych, jak ów Infant ze Słowackiego i Calderona, który za cenę wolności i władzy nie poddał nikomu swej Centy.

KSAWERY PRUSZYŃSKI.

Koronacja Króla Jerzego VI

Dziwaczne zwyczaje, obyczaje, tradycje i przesądy angielskie

Stolica Anglii w przededniu koronacji



DEKORACJA JEDNEJ Z GŁÓWNYCH ULIC, PRZEZ KTÓRĄ PRZEJEDZIE ORSZAK KORONACYJNY.

W mglisty grudniowy poranek, akurat w dniu abdykacji króla Edwarda VIII, rozpoczęły się na trasie pochodu koronacyjnego pierwsze roboty nad przekształceniem obrazu londyńskiej ulicy w okolicach królewskiego pałacu i katedry Westminsterskiej.

Równolegle ze zbliżającym się terminem uroczystości koronacyjnych wzmagało się tempo pracy, i dziś, na kilka dni przed koronacją (koronacja odbędzie się 12 maja) ulica londyńska huczy odgłosami uderzeń młotów, skrzypienia pił, tysięcznej rzeszy robotników, w pośpiechu kończących wznoszenie ostatnich trybun, pawilonów, budujących rusztowania, na których stoją zastępy malarzy i dekoratorów, przybierających fasady czarnych od dymu i sadzy kamienic londyńskich w uroczystą barwną szatę.

Omal z jednego dnia na drugi wyrósł wzdłuż drogi koronacyjnej las masztów z wysokopiennych, polskich i kanadyjskich sosen. Na szczycie masztów błyszczą pozłacane korony — i łopocą sztandary zjednoczonego królestwa. Poniżej umieszczono tarcze z herbami królewskimi. Niektóre ulice przybrały już odświętną szatę. Po obu stronach Bondstreet zwisają z masztów białe sztandary ze złotymi koronami, Sloanestreet przybrana jest olbrzymimi chorągwiami o barwach błękitnych. Każda ulica przybierze inne barwy.

Na głównych placach ustawiono pomniki z drzewa, których cokoły ozdobiono tarczami herbowymi. W dniu koronacji pomniki te z zapadnięciem zmierzchu będą oświetlone reflektorami.

Na skrzyżowaniu ważniejszych ulic, położonych w pobliżu trasy pochodu, wbito betonowe słupy i zbudowano bramy, które w dniu koronacji odetną tłumom ciekawych dostęp do miejsca uroczystości.

Dzieje trzech koron królów Anglii

Podczas koronacji króla angielskiego używane są dwie korony.

„Korona św. Edwarda" jest „oficjalną" koroną Anglii. Jak przypuszczają, jest ona dokładną kopią korony Edwarda Wyznawcy (XI wiek), zniszczonej wraz z innymi insygniami władzy królewskiej za czasów Cromwella w roku 1649. Wykonano ją z okazji koronacji Karola II-go po restauracji. Jest ona dziełem jubilera królewskiego Roberta Vynera.

W archiwach państwowych przechował się rachunek złotnika, który wykonał ją w r. 1660. Kosztowała 1100 funtów. Obecnie wartość jej oceniana jest na 110 tysięcy funtów.

Ogółem zdobi ją 277 pereł, 2785 diamentów, 5 rubinów, 17 szafirów i 11 szmaragdów.

Korona, której używa król jednak głównie podczas uroczystości w opactwie Westminsterskim, jest nowszego pochodzenia. Nosi ona nazwę „imperialnej korony państwowej". Wykonano ją w r. 1838 na uroczystości koronacyjne królowej Wiktorii. Zawiera ona również wielką ilość drogich kamieni a przede wszystkim słynny wielki rubin, który należał do „Czarnego księcia", a następnie był w posiadaniu Henuryka V-go podczas bitwy pod Azincourt w roku 1415. Zdobi ją również wielki szafir z pierścienia Edwarda Wyznawcy, 4 wielkie perły, które podobno stanowiły część kolczyków królowej Elżbiety, oraz słynny diament „Gwiazda Afryki".
Wartość korony oceniana jest na milion funtów.

Kiedy król Jerzy V zamierzał udać się do Indyj, okazało się, że prawo nie pozwala na wywiezienie z Anglii ani korony św. Edwarda, ani korony państwowej. Została wówczas wykonana nowa korona cesarska ‚korona Indyj. Zdobi ją 6170 diamentów, 4 szafiry, 4 rubiny i 6 szmaragdów. Kosztowała 70 tys. funtów szterl.

Korona ta należy do kolekcji klejnotów korony angielskiej, ale nie jest używana podczas uroczystości koronacyjnych w Opadwie Westminsterskim.

Podania i legendy o słynnych klejnotach

Do najsłynniejszych klejnotów, zdobiących insygnia władzy królewskiej należy przede wszystkim słynny diament „Koh-i-Noor", olbrzymi diament „Gwiazda Afryki", znany również pod nazwą „Cullinan", rubin „Czarnego Księcia" i szafir Stuartów. Prawie z każdym z tych klejnotów związane są różne podania i legendy.

„Koh-i-Noor" znajduje się obecnie w koronie królowej-matki Marii.

Znaleziono go w południowych Indiach. Należał do kolekcji klejnotów „Wielkiego Mongoła" do r. 1739, kiedy stał się własnością Nadir-Szacha, króla Persji, po zdobyciu przez niego Delhi. Wśród łupów nie znaleziono jednak słynnego diamentu. Dopiero jedna z żon króla Delhi Muhammeda-Szacha odkryła tajemnicę, iż pan jej ukrywa drogocenny kamień w swym turbanie. Nadir-Szach użył prawdziwie wschodniego podstępu, aby zdobyć kamień. Zaprosił zwyciężonego króla na ucztę, podczas której zaproponował mu w dowód przyjaźni zmianę turbanów, co zostało dokonane ze wschodnią uprzejmością.

Następnie bezcenny klejnot dostał się w ręce króla Kabulu, który po złożeniu z tronu musiał uciekać do Lahore, prosząc o pomoc i opiekę tamtejszego maharadżę, który nie odmówił mu swej pomocy, ale zabrał wielki diament.

W ręce angielskie „Koh-i-Noor" dostał się po podboju Pendżabu w r. 1849. W imieniu armii podarowano go królowej Wiktorii, która nosiła go w olbrzymiej broszce. Następnie umieszczono go w koronie królowej Aleksandry, a później w koronie królowej Marii.

Niemniej skomplikowana jest historia wielkiego rubinu, zdobiącego imperialną koronę państwową. Kamień ten znany jest pod nazwą „Rubinu Czarnego Księcia". Należał kiedyś do króla Grenady, ale wzbudził zawiść króla Kastylii Don Pedro, który w r. 1367 zabił króla Grenady i zabrał mu sławny rubin. Odwdzięczając się za usługi, okazane przez Anglików pod pod dowództwem Czarnego Księcia, król Kastylii podarował mu rubin, który następnie zdobił hełm Henryka V-go w bitwie pod Azincourt.

Po ścięciu Karola I-go rubin ten był kupiony podczas sprzedaży publicznej wszystkich insygniów władzy królewskiej przez nieznaną osobę, która zapłaciła za niego... 4 funty. Po restauracji rubin został odzyskany i umieszczony w koronie Karola II-go. Obecnie jest jedną z głównych ozdób imperialnej korony państwowej.

Berło i koronę królewską zdobią również części wielkiego diamentu „Gwiazda Afryki", znanego również pod nazwą Cullinan. Był on znaleziony w r. 1905, w jednej z kopalń diamentów w południowej Afryce. Nazwę swą „Cullinan" otrzymał od nazwiska jednego z głównych dyrektorów kopalni.

Tron z przed 680 lat

Najważniejsza część uroczystości koronacyjnych odbywa się w chwili, gdy król zasiada na „krześle króla Edwarda". Tron ten liczy przeszło 600 lat. Znany jest pod nazwą „krzesła króla Edwarda". Został wykonany w r. 1300 na rozkaz króla Edwarda I. Kosztował 100 szylingów. Po raz pierwszy użyty był podczas koronacji Edwarda II. Od tego czasu zasiadali na nim podczas uroczystości koronacyjnych wszyscy królowie angielscy, z wyjątkiem królowej Marii I i Marii II. Nawet Cromwell, gdy został ogłoszony w Westminster Hall lordem protektorem, kazał przynieść z opactwa krzesło kr. Edwarda i zasiadł na nim, jak to czynią królowie podczas intronizacji.



KRÓL JERZY VI I KRÓLOWA ELŻBIETA.

Ceremoniał z przed 12 wieków

Ceremoniał uroczystości koronacyjnych królów angielskich uległ tylko nieznacznym zmianom w ciągu ostatnich 12-tu wieków. Najdawniejszy znany manuskrypt traktujący o uroczystościach koronacyjnych, znajduje się obecnie w bibliotece narodowej w Paryżu. Był on prawdopodobnie używany podczas koronacji króla Edberta w r. 737. Jest w nim mowa o pomazaniu, wręczaniu królowi regaliów i o intronizacji.

Ostatecznie jednak cały ceremoniał koronacyjny został utrwalony w wieku 14-ym.

W ostatnich czasach ceremoniał koronacyjny uległ pewnym, chociaż nieznacznym zmianom. Zmieniono treść formuły przysięgi, przystosowując ją do wzrostu imperium brytyjskiego, zaniechano bankietu, który odbywał się w Westminster Hall, wreszcie od czasów panowania Jerzego IV nie występuje już w czasie uroczystości koronacyjnych, t. z. „szampion królewski", który rzucał wyzwanie wszystkim, którzy „ośmieliliby się kwestionować prawo króla do tronu".

Droga do opactwa Westminsterskiego

Cała droga, którą orszak królewski będzie podążał do opactwa Westminsterskiego, przedstawia wspaniały widok. Plac, otaczający pomnik królowej Wiktorii, w bezpośrednim sąsiedztwie z pałacem Buckinghamskim jest przybrany barwami, wśród których przeważają kolory czerwony i złoty. Wysokie stopnie pomnika zamieniono na trybuny, pokryte złotym brokatem. U dołu przebiega czerwony szeroki szlak tak, że całość sprawia wrażenie wielkiego płaszcza, opadającego z pomnika. Miejsca na tych trybunach przeznaczone są dla członków parlamentu i radców tajnej rady królewskiej. Będą oni ubrani w kostiumy dworskie, a członkowie tajnej rady wystąpią w swych wspaniałych szatach z ciemnoniebieskiego sukna, wyszywanego złotem.

Po obu stronach pomnika, na trotuarach, otaczających plac, znajdują się podobne trybuny. Wzdłuż jezdni wznoszą się słupy, obite czerwonym suknem ze złotymi koronami, osadzonymi na ich wierzchołkach. Do samej ziemi ze słupów tych spływają złociste chorągwie z herbem królewskim na czerwonym polu.

Na przestrzeni pierwszych kilkuset metrów słupy są czerwone, chorągwie białe, a herby królewskie na złotym polu. Po nich widnieją niebieskie chorągwie, zawieszone na niebieskich słupach. Następnie białe słupy z czerwono - białymi chorągwiami, po nich grupa czerwonych słupów z czerwonymi chorągwiami i wreszcie ostatnie ćwierć mili Alei Mall zdobią czerwone słupy z białymi i czerwonymi chorągwiami

Program uroczystości koronacyjnych



ZABAWY DZIECI LONDYNSKICH W „KORONACJĘ".

Program uroczystości koronacyjnych został już oddawna opracowany w najdrobniejszych szczegółach.

O godz. 10.30 dn. 12 maja karoca królewska, wioząca króla Jerzego VI i królową Elżbietę, zatrzyma się u wrót opactwa westminsterskiego. Będzie ją ciągnęło 8 gniadych koni, z których każdy będzie kierowany przez „pocztyliona" w tradycyjnym kostiumie.

Obok karocy króla będzie kroczyło 8 służących w liberii. Do końca 18 w. nosili oni nazwę „biegnących hajduków". Każdy z nich idzie obok jednego z koni, zaprzężonych do karety.

Cała droga, którą będzie podążał orszak królewski, do katedry i z powrotem do pałacu buckinghamskiego, a więc przestrzeń, wynosząca przeszło 6 i pół mil angielskich, będzie obstawiona podwójnym szpalerem żołnierzy, którzy na uroczystości tej wystąpią w nowych niebieskich uniformach. Spodnie będą zdobiły czerwone lampasy.

Chwilę koronacji obwieszczą Londynowi salwy armat, ustawionych w parku św. Jakuba i w Tower.

Orszak koronacyjny otwierają karety lorda majora Londynu i speakera (marszałka) Izby Gmin, który ukaże się w starożytnej karocy, wykonanej w Holandii w r. 1698. Następnie będą jechały samochody kilku członków rodziny królewskiej i przedstawicieli państw obcych.

O godz. 9.15 ukaże się pochód premiera, przedstawicieli Indii, Burmy i władz kolonialnych. Będą oni jechali w następującym porządku: w pierwszej karecie zasiada premier Baldwin, któremu towarzyszy eskorta konnej policji, drugą karetę zajmuje Mackenzie King, premier kanadyjski. Otacza go słynna konna policja kanadyjska w malowniczych czerwonych kurtkach i wielkich bronzowych kapeluszach. W trzeciej karecie będzie jechał premier Australii Lyona. Następnie ukaże się kareta premiera Nowej Zelandii, Savage'a, i premiera Unii Południowo-Afrykańskiej Hertzoga.

Bardzo malowniczo będzie przedstawiał się szósty powóz z indyjskim władcą, sir Mahammadem Zafrullahem Khanem oraz przedstawicielem Burmy, dr. Ba Mawem. Powóz ich otacza kawaleria indyjska.

W następnych powozach będą jechali: premier południowej Rodezji, premier północnej Irlandii. W 8-ej karecie ukaże się Emir Transjordanii i sułtan Zanzibaru. Dwie ostatnie karety, 10-ta i 11-ta, będą również zajęte przez egzotycznych gości — sułtana Johore i sułtana Trengganu, po których ukaże się sułtan Pahangu o bardzo długim nazwisku Yand II Pertuan Besar of Negri Sambilan.

Po przybyciu do opactwa westminsterskiego król i królowa opuszczą karetę i w otoczeniu świty będą powitani przez wielkiego marszałka dworu przy zachodnich wrotach opactwa. W drodze powrotnej z pałacu buckinghamskiego pochód będzie otwierał powóz jednego z egzotycznych władców, premier będzie jechał w 11-tym powozie. Król i królowa ukażą się w swej karocy w koronach na głowie z berłem i jabłkiem królewskim w ręku.

Na ulicach, którymi przejdzie orszak królewski, będzie znajdowało się kilkadziesiąt ambulansów, około 100 lekarzy, liczny personel pomocniczy i przeszło 1.400 pielęgniarek.

Ładna waga!

Do Londynu przyjechała z Australii młoda para małżeńska, odbywająca podróż poślubną i mająca występować w jednym z teatrzyków.

A mają co produkować widzom! Małżeństwo Wouth bowiem waży ni mniej, ni więcej, jak 465 kilogr., t. j. prawie pół tonny. On liczy lat 21 i waży 311 kg., ona zaś [illegible] lata i waży 165 kg.

Mapa ZSSR.

wykonana z drogocennych kamieni

W Moskwie wykonano mapę geograficzną Związku Sowieckiego z szlachetnych i półszlachetnych kamieni. Nad wykonaniem olbrzymiej tej mapy pracowało 259 jubilerów, szlifierzy, artystów, geografów i inżynierów. Do wykonania tej osobliwej karty użyto 10 tysięcy szlachetnych kamieni i 120 tys. różnych kawałków mozaiki. Wymiar mapy wynosi 22,5 m. kw., a waga jej wraz z ramą z brązu i podstawą — około 6 tonn.

Na mapie uwidocznione są morza, rzeki, jeziora, góry, wszystkie większe miejscowości oraz centra przemysłowe i zagłębia górnicze. Równiny wykonano z zielonego jaspisu; żółtawe, różowe i brunatne kamienie oznaczają wzgórza, góry i pasma górskie; zaś ciemno i jasnoniebieskie lazury oznaczają rzeki, morza i oceany. Każda ze stolic ZSRR oznaczona jest rubinem, a nazwy miast wykonane z szmaragdów.

Nad wykonaniem mapy pracowano od maja r. z. Została ona wykonana na wystawę, która będzie otwarta z okazji 20-lecia przewrotu listopadowego w 1917 roku, ale do czasu otwarcia tej wystawy znajdzie się ona na Wystawie Paryskiej w pawilonie ZSRR.

Strajk robotników budowlanych i drzewnych w Gorlicach

Faszystom w Gorlicach przy udziale kleru i pracodawców udało się chwilowo szykanami i niesłychanym terorem zmusić robotników firmy „Forest" do wystąpienia z klasowego związku zawodowego i wstąpienia do faszystowskiego związku, noszącego szumną i obłudną nazwę „chrześcijański związek zawodowy", a będącego agenturą pracodawców.

Faszyści w swoim organie prasowym sprawili już pogrzeb klasowym związkom zawodowym i P. P. S. w Gorlicach. Radość ich okazała się przedwczesna. Gdy przy końcu kwietnia urządzono wśród załogi plebiscyt, kto wstrzyma się od pracy 1 Maja, na 225 głosujących 187 głosowało za wstrzymaniem się od pracy.

Następnie z powodu zredukowania 13 robotników w związku z prowokacją faszystów, 4 maja pracownicy rozpoczęli strajk polski.

Strajk jest solidarny.

Równocześnie pracownicy budowlani (murarze) w Gorlicach prowadzą walkę strajkową o umowę zbiorową, gdyż płace budowlanych w Gorlicach są w stosunku do Jasła i Nowego Sącza niższe o 50 proc.

Strajk ten jest również solidarny, przyczem robotnicy budowlani tak jak i pracownicy „Forestu" — zdecydowani są nie ustąpić od swych słusznych żądań.

Głodówka bezrobotnych w Jarosławiu

(Kor. własna).

Jarosław, w którym w ubiegłym roku zatrudniono z górą 300 bezrobotnych przy robotach publicznych, został w bieżącym roku zupełnie pozbawiony wszelkich kredytów na prowadzenie robót publicznych.

Skutkiem tego gmina nie zatrudniła nikogo. Sytuacja bezrobotnych jest wręcz rozpaczliwa. Wyrazem tej rozpaczy jest strajk głodowy 200 bezrobotnych. Bezrobotni ci pozostają dzień i noc w lokalu Związków Zawodowych, nad którym powiewa czarna chorągiew.

Rodziny głodujących zebrały się pod domem.

Cała ludność miasta sympatyzuje z bezrobotnymi, a w kołach robotniczych akcja ich wywołała żywy oddźwięk.

* * *

Delegacja Rady Związków Zawodowych wystosowała do Starostwa pismo, w którym przedstawiła faktyczny stan rzeczy. Starostwo przyrzekło interwenłować telefonicznie u Władz Wojewódzkich w sprawie dania pracy bezrobotnym.

Kącik radiowy

CZY WIECIE, ŻE...

W letnim programie Polskie Radio nadaje 1060 audycyj tygodniowo.

*

Transmisja uroczystości koronacyjnych z Londynu 12 b. m. trwać będzie od godz. 10.15 do 16-ej.

*

W Niemczech wyprodukowano aparat dla niewidomych, gdzie nazwy stacji wypisane są pismem dla niewidomych.

*

Na Wystawie Paryskiej grać będzie orkiestra P. R. Ponadto w stoisku polskim pawilonu radiofonicznego będzie specjalna aparatura dźwiękowa wmontowana w planszę, przedstawiającą fragment wieży Kościoła Mariackiego i Rynku Krakowskiego, wygrywająca co pewien czas znany wszystkim radiosłuchaczom hejnał krakowski.

NIEDZIELA POD ZNAKIEM WESOŁOŚCI

Niedzielne programy Polskiego Radia układane są pod znakiem rozrywki i wesołości. Przedpołudnie wypełni „Poranek" muzyczny o godz. 12.03 transmitowany ze studia radiowego na „Targach Poznańskich" o programie złożonym z utworów lekkich w różnorodnym wykonaniu. Dalej koncert kapeli ludowej Dzierżyńskiego z udziałem Chóru Zaremby o godz. 14.30 i „Podwieczorek przy mikrofonie o godz. 17 do 19 z udziałem świetnych solistów — jest zapowiedzią pogodnej niedzieli radiowej.

NA ZIELONEJ TRAWCE

Aktualny wiosenny dialog Szczepka i Tońka, monolog pana Strońcia, piosenki Henryka Zbierzchowskiego, skecz Zandlera p. t. „Ściany mają uszy" — złożą się na wesołą rewię majową p. t. „Na zielonej trawce". Muzykę do audycji, która się odbędzie dn. 9 b. m. o godz. 21 opracował Czesław Halski.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 5180 15066 132346 166868

5.000 zł.: 81390 173056 181321

2.000 zł.: 1256 8325 18309 23205 33035 67168 74688 87149 99539 116520 126094 129616 142291 144706 154568 167793 190066

1.000 zł.: 3434 8736 14768 23459 34957 38786 81606 82696 84497 88630 91475 91647 44593 52095 71364 72922 76431 76933 101576 106621 109581 127025 134998 143161 145318 153032 155703 157165 158429 158427 193979

Wygrane po 200 zł.

58 59 93 156 63 229 374 89 57 568 793 971 1210 52 61 71 343 46 749 809 13 2126 401 560 658 741 98 880 914 3002 54 176 208 99 424 509 953 67 4062 97 240 61 646 58 52 765 847 5158 79 213 404 516 48 86 669 700 908 56 6009 13 159 298 358 526 698 791 844 7414 92 566 659 703 994 8061 159 282 84 345 69 534 41 91 686 709 959 95 9144 63 228 44 351 485 513 781 61 981 10012 152 341 521 720 868 11282 832 76 407 683 912 12010 200 328 70 523 926 33 85 13014 71 105 219 339 503 21 69 627 745 865 78 909 37 14314 94 822 988 15013 29 216 380 97 539 664 85 711 841 95 16281 84 90 321 616 892 17003 77 111 205 409 43 630 851 958 18068 79 161 516 49 737 837 66 19039 147 245 312 474 672 727 32 848 930.

20173 81 220 77 327 409 12 647 94 702 38 864 76 980 21064 198 235 398 494 658 22002 118 202 331 567 86 90 669 796 824 930 57 62 97 23152 298 843 86 565 694 702 24046 197 805 94 508 624 770 874 964 25071 320 22 446 825 26024 72 248 321 437 84 568 619 800 27069 154 202 316 473 509 927 28049 81 186 459 77 653 736 850 953 29382 621 55 814 911 74 81 30041 127 38 331 50 401 62 64 674 757 917 43 86 99 31079 115 61 93 307 29 65 619 897 32021 421 563 700 817 87 84 996 33031 445 559 690 34030 71 349 51 625 777 889 908 35177 312 82 446 63 537 45 942 84 36856 85 454 75 505 34 630 52 714 69 37062 180 442 753 82 93 949.

38087 451 816 928 89 39083 247 59 516 75 798 983

40012 58 232 315 19 45 96 446 63 730 957 66 69 86 96 41192 387 90 506 13 797 889 42144 56 77 211 389 451 67 89 569 673 890 952 43073 230 80 381 595 77 747 848 988 44074 258 316 400 615 908 45242 70 380 84 532 675 944 46083 165 86 204 73 85 439 519 65 627 41 758 73 968 47011 393 418 651 64 733 830 48047 141 87 397 725 63 991 49106 19 51 415 42 617 50 53 871 50227 98 394 576 714 827 969 51094 522 43 769 99 831 907 52102 69 419 54 535 925 53163 352 400 567 747 961 99 54000 48 231 346 687 785 862 917 55063 118 217 322 409 58 846 82 947 56 56002 34 189 235 63 341 79 89 435 47 521 638 92 860 57098 117 730 895 949 58182 92 263 580 660 729 41 819 926 92 59021 78 451 601 13 749 98 60133 237 318 438 656 72 705 56 833 923 68 61026 101 53 324 651 750 73 998 2039 225 595 63125 450 639 827 47 64086 398 406 512 609 773 867 82 65107 226 403 4 558 891 942 66030 82 154 83 234 412 84 21 965 67083 124 63 335 73 477 92 611 25 75 76 899 938 96 68146 200 343 46 69096 155 77 246 54 96 336 552 619 930 58 70016 342 76 606 45 76 968 71099 252 313 422 504 45 876 964 72245 344 558 661 73155 74 319 469 553 748 74011 73 385 419 605 94 927 75065 348 50 521 642 52 798 915

76567 631 789 819 74 934 77107 283 320 21 49 402 97 819 78016 48 317 42 401 95 510 97 768 84 801 61 63 905 79019 68 130 370 467 548 608 80187 399 414 39 571 945 81052 473 518 666 948 67 82033 291 313 95 476 563 91 736 939 80005 12 106 252 912 16 84167 279 376 96 520 54 59 634 43 759 980 85248 340 482 507 64 83 670 780 820 906 83 86191 339 400 725 37 46 826 88 955 87070 100 407 561 607 66 88 727 875 96 951 61 88242 375 448 75 602 22 89197 205 374 456 71 731 84 90097 168 221 59 364 487 638 712 62 964 91025 72 169 82 365 778 856 89 921 72 92116 639 93042 113 207 393 536 614 81 94207 399 483 631 826 974 95011 134 275 361 75 551 737 49 96092 267 350 79 525 690 97134 273 394 604 703 41 890 936 98230 304 590 620 755 99192 575 55 635 81 100103 33 227 428 571 614 31 806 41 101159 253 322 53 441 60 558 624 799 857 102035 88 283 405 504 800 103061 94 132 35 482 658 104044 141 270 90 96 530 705 805 77 84 99 15140 327 658 760 96 99 800 106051 79 181 207 30 400 762 91 95 815 908 107008 45 672 750 108091 391 476 882 904 43 80 109612 752 58 90 110174 354 480 540 665 735 11168 361 90 426 37 552 71 98 715 912 46 61 112010 31 78 147 804 33 909 113066 324 429 654 726.

114031 253 484 598 697 899 926 115184 71 218 19 862 99 406 22 535 41 762 944 116050 340 58 454 527 79 613 73 886 92 98 117064 329 710 25 812 990 95 118280 66 782 119197 98 214 21 42 648 805 905 120182 217 36 80 86 92 346 87 640 42 771 804 906 84 121265 633 61 80 86 726 73 872 946 122010 218 43 313 87 406 82 507 618 19 809 27 123080 112 43 408 612 795 843 124011 29 53 71 313 28 446 533 67 745 823 84 125010 104 33 39 232 341 58 520 44 92 648 729 921 126058 128 376 658 86 777 973 127042 127 253 64 95 300 36 471 535 45 717 40 99 374 95 934 68 128087 146 55 216 78 365 569 616 129244 72 448 726 892 911 130075 185 222 326 81 717 968 131031 89 261 64 356 76 584 767 70 931 39 133032 233 92 302 64 678 786 832 134213 228 707 11 62 135155 87 90 276 77 685 843 136044 293 375 581 872 137066 161 410 47 563 88 664 138034 75 309 77 785 889 991 139034 304 601 719 31 32 893 995 140309 452 93 557 632 141091 625 41 794 804 91 142073 280 318 482 516 618 718 823 943 63 84 93 143185 223 519 94 703 48 144104 82 332 68 554 689 797 939 145011 28 597 641 809 38 324 73 146072 135 53 210 426 655 713 46 79 856 147082 254 493 99 506 25 77 600 24 86 717 37 67 801 2 20 53 54 148048 205 440 70 573 886 99 149099 141 88 311 60 61 462 652 81 826 918 86 150012 113 24 31 272 993 151220 893 406 748 872 900 93

152007 23 162 377 720 153023 95 167 315 50 503 31 46 609 21 78 718 860 154159 73 81 495 594 610 708 926 35 155152 774 835 916 156088 423 73 692 824 84 914 157371 7 84 605 35 754 158022 32 301 18 80 511 675 920 5 52 159070 178 262 440 560 600 10 43 859 998 160146 332 52 99 430 86 548 720 73 95 161379 556 681 753 903 162000 132 [illegible] 437 47 59 647 885 163106 52 69 [illegible] 377 408 20 595 614 66 721 41 [illegible] 951 164036 100 334 63 594 625 889 165224 410 89 529 893 166050 102 409 545 91 610 917 53 167271 813 24 478 713 168104 271 395 511 24 650 97 780 813 985 169202 74 339 538 694 715 803 47 51 170032 160 571 684 840 55 78 900 171141 288 521 673 831 2 97 002 5 92 172006 418 21 85 561 71 7 618 31 85 778 90 801 34 173 199 219 313 29 652 97 623 50 63 808 952 174079 377 80 452 713 42 818 59 900 62 175115 58 219 89 487 663 720 57 821 176075 121 4 265 310 [illegible] 600 725 864 177223 310 12 88 561 678 705 813 54 929 179184 220 3598 530 706 179055 6 60 11 32 401 25 94 8 645 738 923 987

180157 413 39 90 848 181245 50 498 771 910 76 182368 84 581 91 686 711 59 838 53 183181 85 218 29 38 535 79 99 799 909 14194 209 42 383 543 626 839 57 76 97 185071 83 93 113 229 343 48 424 40 502 5 11 89 948 186234 450 78 567 638 872 187103 372 562 652 984 188047 48 76 144293 316 542 47 77 611 792 877 944 189006 379 622 716 27 69 828 40 49

190070 122 75 372 745 74 191045 126 388 572 85 606 75 192089 208 335 502 22 723 193341 46 53 484 731 835 947 194112 88 290 436 864.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

42 634 90 57 1589 979 2489 797 832 36 3109 318 451 76 884 4027 290 457 610 727 923 87 5073 749 6056 418 74 543 811 56 916 7379 511 21 604 757 8621 69 9111 378 424 51 10027 258 640 911 11080 11102 25 336 69 431 12201 425 657 776 13049 130 262 14584 687 15231 37 330 426 565 799 962 16112 220 388 457 713 989 17147 413 573 18212 61 82 583 837 19267 402 546 940 91 20153 270 306 570 95 662 907 21038 160 343 575 80 22234 456 708 23048 56 232 369 442 44 542 74 792 825 956 24205 93 324 869 25040 347 540 75 601 874 974 90 26393 431 87 27001 114 444 651 834 28132 87 242 550 29043 198 288 559 857 943 88 30091 144 291 362 565 631 31561 825 32098 198 867 33556 837 53 34019 37 99 109 362 35081 168 292 397 464 96 753 36022 79 582 969 37439 791 865 919 38029 130 73 323 602 769 992 39001 40459 547 627 925 98 41251 470 521 981 42113a 228 391 438 697 753 881 43033 908 44109 223 378 626 97 45278 443 544 78 46086 268 47028 142 48110 285 323 53 89 744 957 49025 72 386 986 50032 183 216 379 806 51406 949 52391 924 53000 42 173 288 470 537 753 984 54914 37 55094 197 391 464 71 686 716 56278 300 411 77 572 661 717 75 949 57413 699 894 58031 105 89 292 334 589 742 923 59022 123 429 39 86 631 796 60093 179 293 577 79 791 826 958 59 75 61521 622 99 709 63 980 62714 992 63605 21 72 784 64033 172 234 359 454 85 917 97 65496 670 771 66206 315 463 563 92 882 67163 260 408 542 685 68272 540 782 69291 541 65 696 795 820 968 70299 314 650 915 58 71158 82 507 72491 646 765 73165 262 810 927 74090 924 75577 168 298 385 446 500 722 76160 283 371 409 20 668 760 77188 472 600 33 41 78058 984 79367 452 771 980 80158 282 507 782 89 989 81438 566 706 82078 157 66 385 770 830 83558 744 805 43 967 84064 85300 556 640 744 86341 70 729 87009 379 952 90 88221 443 89212 72 798 847 966 90056 477 91684 92151 70 234 60 640 710 93021 53 352 463 501 787 967 94492 593 97 604 895 914 94 95007 192 230 389 457 534 675 827 64 916 96018 49 155 439 513 695 820 46 97442 935 98026 314 573 758 99355 638 910 64 100058 432 66 90 834 101069 172 351 408 699 750 102505 103390 440 950 104003 62 603 105142 463 106841 89 991 107099 271 475 108078 552 662 74 712 827 950 109188 314 41 519 822 110154 342 449 111164 312 484 689 824 78 948 112011 284 573 113007 21 273 407 676 90 949

114021 766 115274 926 116056 802 117737 118124 235 569 119253 415 95 610 120308 67 430 674 819 121578 709 123871 124096 569 667 125205 881 91 126242 365 816 127450 641 46 128040 258 806 658 129334 58 575 709 987 180114 25 779 877 97 907 181186 182138 80 228 39 69 74 558 840 133110 24 337 719 134037 263 71 421 59 611 713 831 135061 275 654 766 876 972 136035 362 97 689 868 88 137824 138144 208 22 443 600 10 55 753 139168 925 140252 474 837 141027 173 464 620 709 142079 173 570 763 143265 460 690 144178 263 372 613 37 923 145072 256 64 300 553 604 146059 816 38 48 147080 370 423 58 148041 252 343 85 770 834 149294 889 957 15062 81 96 440 75 532 151192 678 152621 978 153030 206 530 769 906 154100 498 655 726 95 806 155083 132 966 156034 240 378 157015 47 90 104 662 95 747 76 847 53 901 20 158028 75 320 04 439 700 834 159169 234 40 410 503 688 86 816 160128 485 524 690 161320 537 624 52 922 162742 857 66 163165 251 759 164184 304 413 578 98 875 165100 38 384 89 425 611 91 707 28 166026 64 132 394 430 630 902 12 167024 358 427 575 [illegible] 805 9 989 168235 81 314 804 [illegible] 169147 335 506 57 875 97 170356 789 889 171895 172119 518 885 173054 117 476 688 849 174386 774 175308 35 57 176034 162 266 822 177070 98 146 241 875 727 35 178051 178 441 708 815 179209 478 180179 707 806 997 181141 494 618 182016 286 183232 351 441 52 754 951 184038 52 255 701 926 185126 385 89 443 56 843 71 186006 343 408 19 893 187494 640 [illegible] 188102 239 310 457 536 189308 781 822 935 190095 180 91 373 516 648 780 828 33 51 909 191069 154 480 645 979 192555 877 193767 814 26 194077

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana:
20.000 zł. na nr. 96043
10.000 zł. na nr. 85127 89573 103727 177377
2.000 zł. na nr. 17507 45212 52830 53091 68805 92544 94499 103028 114705 130322 145116 164795 165748
1.000 zł. nr. 1017 6142 18571 38322 49851 61993 68906 70629 77571 116502 120385 129540 133818 134910 144642 155799 155878 158789 171260 177637 181159 183498 187352

Wygrane po 200 zł.

221 479 732 47 1201 460 563 799 804 2037 146 304 6 693 739 915 48 87 3308 467 578 784 4317 684 719 882 5025 332 540 748 638 302 93 809 23 7012 398 432 724 85 8037 91 219 301923 9118 389 494 864 10165 309 19 513 768 988 11302 503 909 12211 541 80 625 69 13115 291 340 550 6 623 958 14027 136 236 367 422 15169 383 594 667 92 809 16165 303 17009 239 301 69 658 18295 379 418 746 19217 791 20145 295 514 21209 36 417 672 964 22345 439 578 736 94 23518 742 827 933 24051 140 341 816 25000 140 522 26081 492 836 27243 327 457 690 768 920 78 81 28733 901 29085 173 30053 108 395 514 689 723 65 31105 87 361 610 39 819 32042 393 612 741 49 33425 855 909 34487 973 35013 523 62 847 36018 522t 645 875 37066 194 640 724 910 38157 294 456 98 716 963 39169 234 641 716

40105 284 602 84 956 41295 335 309 60 602 843 999 42013 180 688 749 78 801 43027 51 71 156 234 594 649 815 44243 795 45040 263 397 404 46196 263 97 614 47154 703 34 935 48155 922 49239 528 53 80 788 50331 529 99 51164 387 451 82 652 904 52792 953 53357 54062 282 393 55209 401 576 961 56494 57007 19 220 58060 605 754 887 952 59604 63

60420 904 61027 360 610 62249 418 639 728 882 63042 290 793 983 64224 798 984 65188 495 895 66216 68 418 75·67314 436 96 68092 69145 318 484 818 29 70081 222 402 59 515 671 707 71045 215 462 73555 624 72056 81 688 839 73346 418 530 693 910 74276 620 74 789 75830 76008 2 47 86 312 538 610 840 77019 410 645 928 78000 176 345 90 513 915 79049 259

80034 176 456 897 937 81064 220 407 13 59 82383 566 83013 233 84448 572 693 85045 572 660 86238 95 411 87478 542 78032 72 442 64 740 89049 299 307 606 913 90039 165 253 394 91106 47 279 467 623 92587 93608 94062 285 396 455 989 95039 81 235 313 718 842 96153 97048 243 98346 425 99606 952 64

100693 101058 412 872 971 102022 3 103511 851 955 104024 318 437 560 696 817 42 930 43 105075 87 188 224 431 84 573 106039 398 696 764 932 107460 6 108621 720 910 109460 110383 801 913 63 111232 53 519 897 112511 634 945 113009 121 287 528 790 821 989 114111 67 306 465 115190 598 116034 278 361 723 51 117289 587 728 118288 783 119116 80 206 74 700 884 919

120023 37 48 257 379 121306 675 122859 123011 173 462 515 134246 321 429 64 78 554 125603 803 20 126 384 498 127267 318 512 128073 689 129064 110 79 796 853 130350 4 413 131224 8 93 462 752 132110 945 133319 978 134353 864 135052 104 304 694 136386 874 137080 336 416 507 649 70 885 138168 625 973 139201 438 84[illegible]

140317 84 612 141155 423 75 619 75 857 9 142527 143127 54 896 968 144246 325 602 875 913 145176 449 146001 139 64 623 75 99 147641 148 434 149 199 620 38 996 150102 36 151390

152200 64 66 895 487 525 692 895 153135 88 367 451 641 774 943 154070 118 370 531 682 759 76 155070 107 400 19 797 156496 539 157010 170 266 478 975 158146 358 410 582 40 718 49 881 94 159023 46 116 408 71 722 928 160060 149 244 814 972 161327 806 152120 546 688 91 163015 53 174 485 501 64305 77 552 638 93 914 79 165339 465 913 166013 221 597 678 784 816 974 167806 15 50 92 682 168521 83 877 169086 242 66 336 936 170152 604 171253 701 78 934 172219 96 486 173697 174217 429 910 841 968 175690 176276 314 78 482 94 686 710 76 845 94 177030 59 94 447 74 557 732 829 178257 568 98 179329 97 725 65 846 88 180197 703 182062 214 569 734 810 16 35 925 45 183147 212 321 184071 223 908 185879 186079 186 272 546 777 187206 306 98 188090 564 728 26 885 189051 334 431 848 965 190332 518 775 965 191068 694 758 192230 57 88 771 849 943 193023 397 517 194186 200 370 445 549 62 604 927.

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 9 maja

8.00 Pieśń. 8.03 Aud. dla wsi. 8.50 Dzien. por. 9.00 Tr. nab. z kośc. św. Krzyża w Warsz. Po nab. ok. godz. 10.30 Najnowsze nagrania sławnych artystów. 12.00 Hejnał. 12.03 Por. muz. (z Poznania). W przerwie ok. godz. 13.00 Przegląd teatralny. 14.00 Reportaż z życia. 14.30 Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego i chór A. Zaremby. 15.30 Aud. dla wsi. 16.00 Muz. lekka (płyty). 16.25 Wznowienie słuch. p. t. „Żona Lota". Nap. J. E. Skiwski. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie ok. godz. 17.55. Pog. akt. 19.00 „Kultura czytania" — szkic literacki — wygł. J. Andrzejewski. 19.15 Program. 19.20 Schubert i Schumann (płyty). 20.20 Wiad. sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Na zielonej trawce — rewia majowa. 21.30 Utwory Skriabina w wyk. J. Smidowicza. 22.00 Tr. zakończ. VII-go motocykl. raidu szlakiem Marsz. Piłsudskiego. 22.15 Koncert rozrywkowy i tan. w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wilna).

WARSZAWA II: 23.05 Muz. tan. (płyty).

PONIEDZIAŁEK, 10 MAJA

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 „Parę informacji". 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół: „W Bułgarskiej szkole wiejskiej" — op. Jana Wiktora (z Krakowa). 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert ork. wojsk. pod dyr. Z. Drohockiego (ze Lwowa). 12.30 „Od warsztatu do warsztatu" — aud. poświęcona rzemiosłu zegarmistrzowskiemu. 12.50 Dzien. połud. 15.00 Wiad. gospodar. 15.15 Pieśni holenderskie (płyty). 15.55 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci. 16.15 „Skrzynka językowa". 16.30 Kwartet salonowy Rozgłośni Krakowskiej. 17.00 „Warszawa w czasach przedrozbiorowych" — odczyt — wygł. St. Arnold, prof. U. J. P. 17.15 „Neoromantycy niemieccy". Wyk. N. Krasnosielska — fortepian, Cz. Perenson — śpiew, prof. L. Urstein — akompaniament. 17.50 „O grubym łuku i cienkim robaku" — pog. przyrodnicza — Axel Stjerny. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 „Chwilka Mickey-Mouse" — melodie z filmów. 18.45 Program. 18.50 „Pasieka w maju". 19.00 Aud. żołnierska. 19.30 Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 20.15 Rec. wiolonczelowy D. Danczowskiego (z Poznania). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 „Mały Eyolf" — fragment słuchowiska z dramatu Henryka Ibsena w opr. dr. T. Terleckiego. 21.30 Trzej popularni dyrygenci jazzowi (płyty). 22.00 Koncert wieczorny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. C. Lewickiego i I. Faryszewska — śpiew.

WARSZAWA II

13.10 Utwory Jana Sibeliusa (płyty). 14.35 Wiad. z życia stolicy. 14.40 Muz. rozrywkowa (płyty). 23.05 Muzyka tan. z danc. „Café-Club" w Warszawie.

E. C. Bentley i H. W. Allen 39)

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego **B. Kopelówny**)

— A jaką ma szansę uniknięcia waszych szponów?

— Właśnie. Miał tyle rozumu, że zdawał sobie sprawę, iż gdyby zeznanie jego dotarło do policji, a on w następstwie został aresztowany i otrzymał dużą karę za zbrodnię w Maidstone, byłoby to jeszcze o wiele dogodniejsze, niż gdyby miał być ścigany i sądzony za zamordowanie swego pana, co groziłoby mu niewątpliwie stryczkiem. A następnego dnia—jak pan widzi—przekonał się, że nie padło na niego żadne poważne podejrzenie, — wieczorem zaś dowiedział się, że dokonano już aresztowania. W tych warunkach pomyślał, że grozi mu tylko odpowiadanie za tamtą dawną historię z Maidstone — i ostatecznie zdecydował się zwiać. Rzeczywiście zrobił to w ostatniej chwili.

Bligh roześmiał się krótko: — Niewielką. Mamy jego fotografię i odciski palców od czasu tamtej sprawy szantażowej, za którą siedział. Wiemy, gdzie mieszkają jego krewni. Będziemy go szukać wszędzie. Ale niech mu pan da na razie spokój. Chcę pokazać panu miejsce zbrodni i porozmawiać jeszcze trochę o Randolphie.

Oprowadzanie Trenta po mieszkaniu połączone było z dokładnym przeglądem wszystkich śladów, na które inspektor już natrafił i które wyszczególnił poprzedniego wieczora. Trent, który wiedział, że nikt nie mógłby dorównać przyjacielowi w zręczności na tym polu, słuchał jego objaśnień z wielkim zainteresowaniem, zadając mu uporczywe pytania.

Pomimo wyjaśnień Bligha, żyletka wydała się Trentowi najdziwaczniejszym szczegółem w całej historii, — łącznie z odciskami palców, które nie pokrywały się z żadnymi innymi z pośród licznych odcisków, ujawnionych na miejscu zbrodni przez eksperta policyjnego. Korek od szampana wydał mu się również fascynująco tajemniczy, — jeżeli prawdą było, że Randolph nie lubił tego trunku.

— Dobrze — rzekł Bligh, wysłuchawszy tych uwag. — Może pan zastanowić się nad tym odciskiem. — Otworzył teczkę. — Oto powiększony duplikat fotografii palców; niech go pan weźmie z sobą, a jeżeli uda się panu stworzyć jakąś teorię na ten temat — wysłucham jej z radością. Co do nas, wiemy tylko tyle, że tych odcisków nie ma w rejestrach kryminalnych w Scotland Yard, — że człowiek, który je zrobił, prawdopodobnie nie ma więcej, niż dziewięćdziesiąt lat, — że nie jest technikiem inżynieryjnym — i że jeżeli cierpi na którąś z brzydkich chorób skórnych, to ta choroba nie zostawiła śladu na jego palcach. Czy te dane przydadzą się panu? A tu jest korek. Z nim nie mogę się rozstać, ale może mu się pan przyjrzeć i zapamiętać sobie, co jest na nim wyryte; oczywiście, jeżeli przekona się pan, że właśnie Feliks Poubelle zrobił te znaki na żyletce, będziemy wiedzieli, gdzie stoimy... (D. c. n.)

Kapitaliści — szerzą fermenty i konflikty

Francuski „Lewiatan“ mąci nastrój uspokojenia

Nastroje pojednawcze, które zapanowały we Francji w czwartek popołudniu na skutek ogłoszenia przez Konfederację Pracodawców Francuskich i Generalną Konfederację Pracy deklaracji, zgadzającej się w zasadzie na przedłużenie obecnie istniejących umów zbiorowych na dalsze 6 miesięcy — zostały zamącone w godzinach wieczornych w piątek przez ogłoszenie drugiego z kolei listu Konfederacji Pracodawców Francuskich do premiera Bluma.

Nawiązując do tekstu komunikatu Generalnej Konfederacji Pracy pracodawcy wyraźnie się zastrzegli, że w razie, gdyby Konfederacja zamierzała domagać się „pozbawienia pracodawców swobody angażowania i zwalniania pracowników, przemysłowcy uważaliby tego rodzaju żądanie za zerwanie osiągniętego porozumienia“.

Równocześnie wszystkie organy prawicowe wystąpiły z ostrymi atakami na Generalną Konfederację Pracy, twierdząc, że zmierza ona do unicestwienia syndykatów robotniczych, nie należących do Konfederacji, a m. in. także i chrześcijańskich związków zawodowych, pragnąc w ten sposób zapewnić sobie monopol organizacyjny. Organ pracodawców „La Journee Industrielle“ ostro atakuje Generalną Konfederację Pracy i twierdzi, że pragnie ona pozbawić przemysłowców swobody angażowania i zwalniania robotników. Dziennik podkreśla poza tym, że w tej kwestii wszyscy pracodawcy zajmują jednomyślnie stanowisko, tak, że nie może być mowy o żadnych ustępstwach.

Tymczasem w godzinach popołudniowych Generalna Konfederacja Pracy ogłosiła komunikat, iż zgadzając się na przedłużenie obecnie obowiązujących umów zbiorowych, nie uzależniała bynajmniej tego od uprzedniego wypełnienia warunków, dotyczących kontrolowania i angażowania robotników. Nic w ogłoszonym komunikacie, pisze Konfederacja Pracy, nie pozwala poza tym przypuszczać, że Konfederacja zamierzała stworzyć na korzyść swych członków jakąkolwiek arbitralną kontrolę nad zatrudnieniem i usuwaniem robotników. Ta deklaracja Generalnej Konfederacji Pracy potwierdziła ogólny nastrój odprężenia, jaki zaznaczył się już w czwartek (PAT.)

Angielscy baronowie węglowi prowokują!

Egzekutywa Federacji Górników w odpowiedzi na apel premiera Baldwina w Izbie Gmin oświadczyła Ministrowi Górnictwa, że zgadza się odroczyć wypowiedzenia umów pracy w kopalniach na 2 tygodnie, umożliwiając Rządowi dość czasu dla zrealizowania porozumienia, pod warunkiem jednak, że Minister Górnictwa natychmiast zwoła wspólną konferencję przedstawicieli Egzekutywy Federacji oraz delegatów związku właścicieli kopalń zagłębia Nottingham i delegatów utworzonego przez przemysłowców Związku Górników tego okręgu. Minister Górnictwa Croockshank wystosował natychmiast odpowiednie pismo do związku właścicieli kopalń.

Odpowiedź właścicieli kopalń zagłębia Nottingham uzależnia udział ich we wspólnej konferencji od dwóch warunków: 1) Egzekutywa Federacji Górników zgodzi się na zasadę połączenia utworzonego przez przemysłowców zagłębia Nottingham Związku Górników z miejscowym Związkiem Federacji Górniczej, 2) Egzekutywa z góry przyjmie, że wszelkie kwestie, powstałe w związku z tą fuzją, a co do których nie uzyskano porozumienia, poddane będą arbitrażowi.

Egzekutywa Federacji Górniczej, której minister Crockshank zakomunikował po południu treść odpowiedzi właścicieli kopalń, odrzuciła kategorycznie oba warunki, obstając przy swym żądaniu odbycia wspólnej konferencji bez przyjmowania z góry jakichkolwiek warunków. Egzekutywa zakomunikowała przy tym ministrowi, iż gotowa jest wstrzymać wypowiedzenie umów na przeciąg jednego tygodnia, aby zaczekać na odpowiedź właścicieli kopalń.

W związku z powyższym minister górnictwa wystosował do delegatów właścicieli kopalń Zagłębia Nottingham oraz do delegatów utworzonego przez nich „Związku Górników“ wezwane do przybycia na konferencję z nim w poniedziałek przed południem.

Stanowisko właścicieli kopalń Zagłębia Nottingham wywołało w opinii publicznej niemiłe wrażenie, wygląda bowiem na to, że nie górnicy, lecz właściciele kopalń sabotują apel premiera Baldwina.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Po katastrofie olbrzyma powietrznego

ŻAŁOBA W NIEMCZECH.

Całe Niemcy pogrążone są w żałobie z powodu tragicznej katastrofy sterowca „Hindenburg“. Sterowiec był chlubą niemieckiej marynarki powietrznej.

Zapadła nawet decyzja, iż budowa nowego sterowca „L. Z. 130“ będzie obecnie przyśpieszona.

Przeważa opinia, iż katastrofę spowodował nieszczęsny zbieg okoliczności: złe warunki atmosferyczne mogły uszkodzić skomplikowane instalacje elektryczne sterowca, wywołując krótkie spięcie i pożar. Brana jest również w rachubę hipoteza sabotażu.

Pod wpływem utraty „Hindenburga“ publiczność niemiecka ze wzmożonym zainteresowaniem śledzi odbywający się właśnie lot drugiego sterowca „Graf Zeppelin“. Według ostatniej wiadomości, przeleciał on w drodze powrotnej do Niemiec około wysp kanaryjskich.

CZY SABOTAŻ?

Przejeżdżający przez Wiedeń dr. Eckener oświadczył przedstawicielowi „Echa“, że jakkolwiek istniała możliwość eksplozji „Hindenburga“ przez nieostrożność lub też przez uderzenie pioruna, przyczyną eksplozji mógł być sabotaż, ponieważ dyrekcja otrzymywała już oddawna listy z pogróżkami.

STAN OFIAR KATASTROFY.

Z pozostałych przy życiu ofiar katastrofy większość leży straszliwie poparzona w szpitalach małych miejscowości sąsiadujących z Lakehurst.

Rodziny i przyjaciele ofiar katastrofy spędziły w głębokiej ciszy większość nocy przy ich zwłokach, złożonych w zamienionej na kostnicę hali lotniska.

Przez całą noc nadawały rozgłośnie szczegóły katastrofy, prosząc usilnie automobilistów, aby nie udawali się do Lakehurst i pozostawili na wiodącej tam drodze wolny przejazd dla straży ogniowej i ambulansów szpitali.

FILM, PRZERAŻAJĄCY W SWYM REALIŹMIE.

W kinoteatrach Nowego Yorku wyświetlano filmy przedstawiające przebieg katastrofy „Hindenburga“. Obraz filmowy odznacza się takim realizmem i dokładnością, że wiele kobiet w czasie wyświetlania go zemdlało.

Film ten daje obraz katastrofy, począwszy od pojawienia się małego obłoczka dymu na przodzie sterowca aż do chwili, gdy płomienie ostatecznie go strawiły. To też posłuży jako materiał dla komisji śledczej.

KOMISJA ŚLEDCZA.

Prace komisji śledczej w sprawie katastrofy „Hindenburga“ rozpoczęły się nad ranem. Równocześnie prowadzone będzie śledztwo przez władze marynarki, gdyż sterowiec spłonął na terenie należącym do lotnictwa morskiego.

Komendant lotniska Lakehurst Charles Rosendahl w raporcie swym do urzędu marynarki stwierdził, że przygotowania do lądowania aerostatku miały przebieg normalny. Liny zostały zrzucone mniej więcej z 60 mtr. W 4 minuty po ich zrzuceniu ukazał się ogień w tylnej części statku, który natychmiast zaczął opadać na ziemię. W chwili zetknięcia się z ziemią, cały kadłub statku został objęty przez płomienie.

Mowa premiera Bluma

Premier Blum oświadczył w Izbie Deputowanych, że przyczyny natury techniczno - finansowej i gospodarczej, które skłoniły Rząd do ogłoszenia „pauzy“, posiadają nadal pełną wartość. Rząd nie zamierza realizować obecnie żadnych nowych reform, nie znajdujących się w wspólnym programie Frontu Ludowego. Realizacja tego programu była obliczona na okres całej kadencji Izby, t. j. na 4 lata.

Rząd pamięta o kwestii zatrudnienia robotników po Wystawie i w związku z tym przewidywana jest budowa szeregu szkół, budynków i dróg. Sprawa zemerytowania starych pracowników wymaga doniosłej reformy socjalnej, którą należy uzgodnić z ubezpieczeniami społecznymi.

Przemówienie premiera przyjęto w Izbie bardzo przychylnie.

Krwawy dramat miłosny

W Łagiszy koło Sosnowca robotnik Gryszka zastrzelił swą przyjaciółkę mężatkę Katarzynę Wieczorkową, a następnie popełnił samobójstwo. Ustalono, iż Gryszka pozbawił Wieczorkową życia za jej zgodą.

Udział Polski w Wystawie Paryskiej

W Ministerium Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja, dotycząca udziału Polski na wystawie paryskiej. Minister Roman podkreślił znaczenie udziału Polski w wystawie.

Następnie zabrał głos prezes komitetu organizacyjnego działu polskiego b. min. W. Jędrzejewicz, podkreślając trudności, z uwagi na krótki termin przeznaczony na przygotowanie pawilonu. Otwarcie pawilonu będzie mogło nastąpić prawdopodobnie bądź w ostatnich dniach maja, bądź w początku czerwca.

Zabrał głos następnie komisarz generalny Rządu polskiego prof. L. Niemojewski.

Pawilon polski położony przy głównej osi wjazdowej w sąsiedztwie pawilonu niemieckiego, urugwajskiego i hiszpańskiego, zajmie przestrzeń 2 tys. metrów kw.

Egipt zyskuje suwerenność w wymiarze sprawiedliwości

Konferencja w Montreux zakończyła swe prace. W sobotę następuje uroczyste zamknięcie obrad i podpisanie dokumentów dyplomatycznych.

W wyniku konferencji Egipt uzyskał zniesienie kapitulacyj. Trybunały konsularne przestają istnieć, a trybunały mieszane utrzymane będą do 15 października 1949 r., przy czym sędziowie cudzoziemscy będą zastępowani stopniowo przez sędziów egipskich.

Prawda w oczy kole

Trwająca od kilku dni w Niemczech ostra kampania przeciwko prasie angielskiej na tle informacyj o zbombardowaniu miasta Guernica przybiera coraz ostrzejszą formę. Ataki prasy niemieckiej skierowane są głównie przeciwko „Times owi“ i agencji Reutera.

Dziennik „Times“ — oświadczają pisma niemieckie — przybrał ponownie swe nienawistne w stosunku do Niemiec oblicze z okresu wojny. Tego rodzaju taktyka prasy angielskiej nie może przyczynić się do pozytywnego rozwoju stosunków niemiecko - brytyjskich.

Tragiczny wypadek na Dunajcu

Jak donoszą z Nowego Sącza, na Dunajcu w Pieninach wydarzył się tragiczny wypadek. Dwóch kajakowców Jan Zachwieja i Wojciech Słowik, udali się kajakiem na otwarty Dunajec. Kajakowcy dostali się w wir, który spowodował wywrócenie kajaku. Obydwaj wioślarze wpadli do wody. Zachwieja, silniejszy fizycznie, zdołał wydostać się z wiru i dopłynąć na bezpieczne miejsce, natomiast jego towarzysz utonął.

Pierwszy ten wypadek w bieżącym sezonie winien być przestrogą dla wyjeżdżających kajakami na otwarty Dunajec.

Wiadomości z całej Polski

SPRZEDANA CYGANOM PRZEZ MATKĘ.

Mieszkanka Brześcia, Nowikowa, sprzedała Cyganom swoją rodzoną córkę, 14-letnią Aleksandrę.

Dziewczynie udało się uciec z obozu i oddać pod opiekę policji.

KRADZIEŻ TYTONIU Z POCIĄGU

Na szlaku Przemyśl — Żurawica rozbity został w czasie biegu wagon kolejowy pociągu pospieszno - towarowego, z którego skradziono skrzynię, zawierającą 72 kg. tytoniu winnickiego. Zaalarmowana policja wszczęła dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia sprawców kradzieży w osobach: Adama Palaty, Włodzimierza Nakonecznego i Ewy Grenowej.

DWA I PÓŁ METRA ŚNIEGU NA KASPROWYM.

Gdy w dolinach kwitną kwiaty, w górach utrzymuje się jeszcze pokrywa śnieżna.

Grubość pokrywy śnieżnej na Kasprowym Wierchu wynosi dwa i pół metra.

OHYDNY MORD.

We wsi Skawinki, w pow. wadowickim, stwierdzono, że jedna z samotnie mieszkających we wsi wieśniaczek, Józefa Konopkowa, od kilku dni z domu swego nie wychodzi. Zaniepokojeni sąsiedzi wkroczyli do jej mieszkania i znaleźli Konopkową leżącą bez życia w łóżku, ze śladami uduszenia.

Wszczęto dochodzenia, które zostały w nadspodziewany sposób ułatwione. Oto, gdy po wsi rozeszła się wieść o śmierci, w najbliższym posterunku zgłosił się jeden z mieszkańców wsi, Franciszek Dobosz i zeznał, że w nocy na 4 b. m. dokonał wraz z sąsiadem — Józefem Pająkiem, napadu rabunkowego na dom Konopkowej.

Rabusie po wyłamaniu zamków w drzwiach wtargnęli do wnętrza domu samotnie mieszkającej kobiety i zastali ją w łóżku. Bojąc się, by krzyki nie zbudziły sąsiadów, Pająk miał zarzucić Konopkowej na głowę pierzynę, nie wiedział jednak, że ta pod pierzyną udusiła się. Sprawcy zrabowali zegarek i dwie obrączki.

Dobosz został zatrzymany, a w krótki czas potym ujęto również Pająka.

Wiadomości Sportowe

Sensacja dnia

REPREZENTACJA PIŁKARSKA BASKÓW WYSTĄPI NA ŚLĄSKU

Śląski OZPN., dowiedziawszy się, że reprezentacja Bilbao przed wyjazdem do Moskwy ma dwa wolne terminy, zwrócił się dziś telefonicznie do kierownictwa drużyny hiszpańskiej, bawiącej obecnie w Pradze, z propozycją rozegrania jednego meczu z reprezentacją Śląska. Hiszpanie potraktowali tę propozycję przychylnie, zawiadamiając, że skłonni są rozegrać przed wyjazdem do Moskwy jeden mecz na Śląsku. Mecz ten odbędzie się w pierwszych dniach czerwca.

Boks

DALSZE WYNIKI Z MEDIOLANU

W czwartek po północy dwaj polscy bokserzy Woźniakiewicz i Sipiński rozegrali dwa spotkania w ramach bokserskich mistrzostw Europy odnosząc dwa cenne zwycięstwa.

Przeciwnikiem Woźniakiewicza był Irlandczyk Kerra. Zwyciężył wysoko Woźniakiewicz.

Sipiński walczył z Belgiem Denthine wygrywając przez dyskwalifikację przeciwnika w trzeciej rundzie.

Piłat rozegrał mecz z Norwegiem Nielsenem, przegrywając na punkty. Piłat rozegrał spotkanie bardzo źle pod względem taktycznym. Mając wszelkie możliwości zwycięstwa, zaprzepaścił je przez swój brak inicjatywy i ruchliwości.

Tenis

JĘDRZEJOWSKA W BUDAPESZCIE.

Jadwiga Jędrzejowska bawi obecnie w Budapeszcie, gdzie odbywają się obecnie tenisowe mistrzostwa Węgier.

W pierwszym meczu Jędrzejowska pokonała Węgierkę Gergell 6:1, 6:8 Drugi mecz rozegrała ze znaną w Polsce Rumunką Somogyi, którą pokonała w identycznym stosunku 6:8, 6:1. W półfinale Polka spotka się z Węgierką Sztaksi i walczyć będzie Przypuszczalnie w finale z Włoską Toonelli.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska z Włoszką Tonelli pokonały parę Rurgenyi — Golbner 6:2, 6:3.

BRATEK I SPYCHAŁA W BERLINIE.

Dwaj polscy tenisiści — Bratek i Spychała, bawią obecnie w Berlinie, gdzie biorą udział w turnieju tenisowym Blau - Weiss. W grze pojedyńczej Bratek pokonał Doofa 6:1, 6:8, a Spychała Drosta 5:7, 6:2, 6:2. W grze podwójnej Polacy przegrali z parą niemiecką Bouthner — Bratkowiak 4:6, 5:7. W grze mieszanej Spychała z Niemką Miller przegrali z parą niemiecką Bergrün — Hildebrahl. (

KRÓL ZAPOMNIAŁ O ZAKAZIE, GDY STANĄŁ NA KORCIE...

Jak wiadomo, król szwedzki Gustaw V, znany w sferach tenisowych jako „Mister G.“, oświadczył na Rivierze, że więcej nie wystąpi na korcie ze względu na zakaz lekarzy. Król Gustaw ma już 79 lat i stan jego zdrowia nie pozwala mu na uprawianie tenisa. Wracając do kraju, król zatrzymał się w Berlinie i, jak zwykle odwiedził korty klubu Rot-weiss'u. Znalazłszy się na korcie król wyraził życzenie rozegrania meczu pokazowego. Na prędce utworzono dwie pary, przy czym partnerem Miste. G. był von Cramm. Walczyli oni z drugą parą w składzie Nuesslein — Henkel.

ANGLIA W POSZUKIWANIU DRUGIEGO TENISISTY.

Po przejściu Perry'ego do obozu zawodów, szanse Anglii na dalsze utrzymanie pucharu Davisa znacznie zmalały. Anglia ma wprawdzie jednego bardzo dobrego tenisistę Austina, ale ten ostatni nie reprezentuje tak wysokiej klasy, jak Perry. O wiele gorzej natomiast jest za znalezieniem drugiego singlisty. Na ostatnich zawodach tenisowych w Bournemouth, na specjalne zaproszenie związku, wzięli udział wszyscy czołowi tenisiści Anglii. Turniej ten nie wyjaśnił jednak sytuacji. Przeciwnie — nawet bardzo ją zagmatwał. Dotychczas Hare i Wilde uchodzili za najlepsze rakiety po Austinie, tymczasem na turnieju obaj zostali wyeliminowani już we wstępnych rozgrywkach, i to przez młodych i mało znanych zawodników. Trzeci znany zawodnik angielski Lee doszedł wprawdzie do finału, ale przegrał z Austinem w druzgocącym stosunku 6:2, 6:2, 6:0, wykazując różnicę przynajmniej jednej klasy. W tych warunkach Anglia w dalszym ciągu nie ma drugiej rakiety.

Gry sportowe

POLSKA PRZEGRYWA Z LITWĄ NA MISTRZOSTWACH EUROPY W KOSZYKÓWCE.

W półfinale mistrzostw Europy w koszykówce Polska spotkała się z Litwą, przegrywając 25:32. Po przerwie wynik był remisowy 18:18. Publiczność łotewska zachowała się skandalicznie wobec Polaków.

W drugim półfinale Włochy pokonały Francję 336:32 (15:20).

Do finału zatem stają Litwa i Włochy.

Dzisiejsze imprezy sportowe

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

W WARSZAWIE.

Na Dynasach o 15.30 pierwsze w sezonie torowe zawody kolarskie. W ramach tych zawodów rozegrane zostaną doroczne wyścigi kolarskie „Expressu Porannego“.

Na przystani Oficerskiego Jacht-Klubu o godz. 12-ej uroczyste otwarcie sezonu.

Na stadionie A. Z. S. o godz. 10-ej lekkoatletyczne mistrzostwa drużynowe klasy C okręgu warszawskiego.

Na boisku Skry o godz. 10-ej lekkoatletyczne mistrzostwa robotnicze juniorów.

Poza tym nastąpi otwarcie sezonu motorowego, zorganizowane przez Aeroklub R. P., Automobil - Klub Polski i Polski Związek Motocyklowy.

Z imprez [illegible] jedynie mistrzostwa klasy A.

NA PROWINCJI:

W Łodzi trójmecz lekkoatletyczny miejscowych klubów, mecz ligowy ŁKS — Garbarnia i mistrzostwa piłkarskie juniorów.

W Krakowie wielkie eliminacyjne zawody lekkoatletyczne, oraz mecz ligowy Cracovia — Warszawianka.

W Mościcach piąty samochodowy pościg za balonem.

We Lwowie mecz ligowy Pogoń — AKS.

W Poznaniu mecz ligowy Warta— Ruch.

W Bydgoszczy zakończenie mistrzostw zapaśniczych Polski.

ZAGRANICĄ:

W Mediolanie zakończenie mistrzostw bokserskich Europy.

W Budapeszcie zakończenie mistrzostw tenisowych Węgier z udziałem Jędrzejowskiej.

W Berlinie zakończenie turnieju Blau Weissu z udziałem polskich tenisistów.

KRONIKA KRAKOWSKA

Młodzież pod czerwonymi sztandarami

Wśród powodzi zgromadzeń — odsłonięć sztandarów i wszelakiego rodzaju przygotowań do święta robotniczego — niespostrzeżenie minęły wydarzenia, — które zasługują na szersze omówienie.

Mianowicie, młoda organizacja młodzieżowa PPS, istniejąca od niedawna w Krakowie nietylko że potrafiła w krótkim czasie utworzyć ruchliwe skupienia młodzieży robotniczej, ale także zdobyła się na wysiłek wystąpienia na zewnątrz, co znalazło swój wyraz w dwóch wielkich zgromadzeniach młodzieży i akademii młodzieżowej w przeddzień 1 Maja. W tych wystąpieniach na zewnątrz udało się wydziałowi młodzieży PPS nawiązać łączność z organizacjami młodzieży akademickiej socjalistycznej i ludowej, z organizacją młodzieży wiejskiej „Wici", z Legionem Młodych Frakcją i związkiem młodzieży bundowskiej „Cukunft".

Pominiemy w naszym sprawozdaniu przebieg zgromadzeń młodzieży robotniczej, zaznaczając tylko, że były one wielkimi demonstracjami młodzieży tak robotniczej jak i akademickiej (odbywały się w czasie i pod wrażeniem bloKady I Domu Akademickiego): że udział młodzieży wyraził się obecnością tysiąca uczestników na każdym zgromadzeniu z osobna. Na tomiast dłużej zatrzymamy się przy opisie akademii młodzieży odbytej w dniu 30 kwietnia b. r. w sali Domu Górników.

Akademję zagaił tow. A. Papier imieniem wydziału młodzieży P. P. S. witając współorganizatorów uroczystości: Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici", ZNMS, Związek Młodzieży „Cukunft" i Legion Młodych Frakcję i powołując do prezydium po jednym przedstawicielu z każdej organizacji.

Jako pierwszy mówca, zabrał głos tow. Bator imieniem PPS. — Podkreślił znaczenie młodzieży w ruchu robotniczym, specjalnie zatrzymując się przy problemie roli młodzieży akademickiej w zmaganiach, jakie toczy w obecnej chwili świat pracy z reakcją faszystowską.

Imieniem młodzieży ludowej ob. Kabat w dłuższym przemówieniu wyraził gotowość wspólnej walki o ideały demokratyczne ruchu młodo - chłopskiego „Wiciowego" z organizacjami młodzieży socjalistycznej. Współpracę swoją z socjalistami podejmą ludowcy na zasadach samodzielności i zupełnej równości dwóch wielkich ruchów masowych w Polsce: partii socjalistycznej i ludowej. Po przemówieniu ob. Kabata jeszcze przez dłuższy czas oklaskami i okrzykami na cześć młodzieży ludowej manifestowała sala i publiczność robotnicza swe zadowolenie z pozyskania nowego i silnego sprzymierzeńca na wsi polskiej.

Następnie zabrał głos reprezentant ruchu socjalistycznego żydowskiego, tow. dr. Ig. Aleksandrowicz Mówił o prawie wszystkich ludzi do radości, miłości i szczęścia; o niesprawiedliwości w jakiej kapitalizm pogrążył świat i o tych dumnych i świętych zadaniach, jakie stoją przed klasą robotniczą a zwłaszcza przed młodzieżą.

Przemawiali jeszcze przedstawiciele młodzieży: akademickiej socjalistycznej tow. Hochfeld (mówca poruszył zagadnienia kulturalne) i ob. Goldfinger z „Legionu Młodych".

Na część artystyczną złożyły się produkcje chóru „Lutnia Robotnicza" i wielka deklamacja zbiorowa p. t. „Apel".

W zakończeniu deklamacji— w chwili gdy deklamujący schodzili z estrady ze śpiewem „Międzynarodówki", na sali powstał niebywały entuzjazm; publiczność zerwała się ze swoich miejsc i falą wielką ruszyła na estradę, mieszając się z deklamującymi, poczym z pieśnią na ustach opuściła zebranie.

Głosy czytelników

Ciężka dola pracowników handlowych

Publiczność nasza nie zawsze zdaje sobie sprawę z tego, że świat pracy, zatrudniony w handlu, to też ludzie, dla których życie i wymagania życiowe nie są ograniczone do murów pracy zawodowej.

W szczególności nasze panie z „towarzystwa" zwykle układać sobie „rozkład sprawunków" na mieście akurat tak, by załatwianie kupna tego czy innego przedmiotu wypadło właśnie przed zamknięciem sklepów. Bo przecież inaczej być nie może. Przed południem ranna toaleta, masaże, spacer przed obiadem, a potym po obiedzie wypoczynek, ewentualnie drzemka — niejednokrotnie odwiedziny kuzynki czy ciotki i — przeleciał dzień, jak z bicza trzasł.

A tu jeszcze spotkanie w Europejskiej — fryzjer — modniarka, a na końcu przegląd, ewentualnie kupno takiej czy innej sukni, uzupełnienie kwiatkiem żakietu, wybór nowego szalika i t. p.

Cóż z tego, że sklep zamykają! Dla gości zawsze jakoś się otworzy, a jeżeli jest się wewnątrz, to tym lepiej można sobie trochę posiedzieć i poprzewracać takie czy inne fasony. Zresztą sprzedawcy tak zachęcają i tyle pięknych rzeczy pokazują, że trudno odejść. Personel? Zmęczony? Ale gdzie tam. Wszak twarze uprzejmie uśmiechnięte.

Godziny płyną. Istotnie nikt w sklepie z personelu nie zdradza zmęczenia. Trzeba być uprzejmym do ostatniej chwili, tym bardziej, że czujne oko pracodawcy śledzi każdy ruch, każdy grymas, czy skurcz twarzy. Wobec gości nie wolno okazywać zmęczenia... Nic to, że jest się od 9 rano bez przerwy na nogach, że kilogramy kurzu wchłaniają osłabione płuca, że nieraz od śniadania nic ciepłego w ustach się nie miało.

Panie nasze o tym nie wiedzą. A zresztą czy to je zbytnio by zajęło?

Moje panie! Gdybyście potrafiły zrozumieć, jak ciężka i wyczerpująca jest praca w handlu, a w szczególności w konfekcji, modniarstwie, fryzjerstwie, to wierzę, że układ waszego programu dnia uległby gruntownej rewizji.

Zrozumcie, że te ekspedientki — to ludzie ciężkiej pracy, dla których minuty wolne od zajęć są cenniejsze, niż wasze tygodniowe wywczasy.

Nie zmuszajcie ich, by te drogie i konieczne dla ich zdrowia godziny były trwonione z waszej przeważnie winy.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Zaginione miasto".

ATLANTIC: „Będzie lepiej".

KINO MUZEUM wyświetla dziś dwa filmy p. t. „Biała parada" (John Boles i Loretta Young) oraz „Małżeństwo z ogłoszenia" (Buster Keaton).

REPERTUAR KINA DOMU ŻOŁNIERZA. Od 7—10 maja 1937 r. włącznie. „Jadzia" — Jadwiga Smosarska.

PROMIEŃ: „Zielony sygnał".

STELLA: „Ave Maria" i „Niewinnie oskarżony".

ŚWIT: „Moskwa — Szanghaj".

UCIECHA: „Dorożkarz Nr. 13".

WANDA: „Pani minister tańczy"

Likwidacja strajku robotników budowlanych

Wczoraj podaliśmy krótką wzmiankę o likwidacji strajku robotników budowlanych. Jak wiadomo Komisja rozjemcza wydała orzeczenie, które podnosi zarobki robotnicze o 5—9 procent. Podwyżka ta nie uwzględnia wzrostu kosztów utrzymania, które w stosunku do roku ubiegłego podskoczyły od 25 do 30 procent. Ponadto orzeczenie nie przewiduje żadnej podwyżki dla młodych robotników ani dla kobiet.

Robotnicy budowlani nie przyjęli tego orzeczenia i odwołali się do Min. Opieki Społecznej. Do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy, robotnicy na odbytym zgromadzeniu postanowili przerwać strajk od poniedziałku, 10 bm. Jednocześnie uchwalono zwrócić się do inspektora pracy, aby podjął akcję w kierunku podwyższenia stawek zarobkowych.

Sześciotygodniowy strajk świadczy o wielkiej solidarności robotników budowlanych. Walka nie jest jeszcze skończona. Mimo trudnych warunków, robotnicy nie załamali się i zdolają w przyszłości przeprowadzić swoje postulaty.

Denuncjatorskie metody chadeków

Przed kilkunastu dniami ukazała się w „Głosie Narodu" notatka o napadzie kilku osobników na przewodniczącego chadeckiego związku piekarzy Gawlikowskiego, w wyniku którego Gawlikowski odniósł szereg ran. Chadecki organ, zazdroszcząc widocznie laurów „tajnemu detektywowi", wskazał jako sprawców członków klasowego związku. W kilka dni po tym policja, która widocznie ma zaufanie do zdolności detektywistycznych redaktorów „Głosu Narodu" aresztowała pod zarzutem napadu tow. tow. Gotfrieda, Ziąbka i Czubę. Wielka radość zapanowała w obozie klerykałów, której wyraz dał „Głos Narodu" w wielkim tytule, głoszącym nielicznym czytelnikom „winę" socjalistów.

Przedwczesna była jednak radość denuncjatorów. **Oto sędzia śledczy zwolnił aresztowanych, którzy udowodnili, że z napadem nie mieli nic wspólnego.**

Tak przedstawiają się haniebne metody chadeków, których bronią jest oszczerstwo, kłamstwo, obłuda i denuncjacja. Cała uczciwa opinia musi jak najostrzej napiętnować takie postępowanie.

Pokwitowania

NA DOM ROB. IM. MARSZ. I. DASZYŃSKIEGO.

H. Jotel, Kraków zł. 2.50.

Repertuar

POWODZENIE REWII W „BAGATELI".

Sukcesm „Bagateli" jest obecny program rewiowy. Dziś w dalszym ciągu powtórzenie programu.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł. 15.30 „Nieusprawiedliwiona godzina", wiecz. „Cesarz Jones" — „Jeńcy".

„Cesarz Jones" E. O. Neill'a — „Jeńcy" F. T. Marinetti'ego. W niedzielę 9 bm. wieczorem odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego premiera oryginalnej sztuki E. O. Neilla'a „Cesarz Jones". Rolę tytułową odtworzy Władysław Woźnik. Drugą połowę przedstawienia wypełni interesująca sztuka F. T. Marinetti'ego „Jeńcy", z udziałem B. Gersonówny, T. Burnatowicza, K. Fabisiaka, L. Tatarskiego i in. Obie sztuki przygotował reżysersko W. Radulski dekoracyjnie T. Orłowicz.

Lucienne Boyer światowej sławy pieśniarka — diseuse, wystąpi z jedynym wieczorem „chansons" w niedzielę 9 bm. w Starym Teatrze.

Wieczór Muzyczny odbędzie się w dniu 9 maja 1937 w lokalu Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki Kraków Mikołajewska 32. W programie Beethovena — sonata wiosenna w wykonaniu Doroty Steinowej pianistki i Haliny Verstaendig skrzypaczki, trio c-mol (D. Steinowa, dr. Eibenschuetz i J. Waserman) oraz Schuberta pieśni w wykonaniu p. Ady Zbigniewicz i Forellen Quintet (M. Zimmermanowa, dr. Eibenschuetz, S. Kuczera, St. Schleichkorn i J. Waserman). Prelekcję wygłosi p. dr. Poźniak. Początek o godz. 6 pop.

Dyżury lekarskie

Dnia 9 maja — dzień:

Lazer Debora — Miodowa 28, tel. 169-43.

Herzog Jakub — Jul. Lea 4, tel. 118-02.

Schmaus Ludwik — pl. Kossaka 1, tel. 135-16.

Dornfeld Henryk — Grodzka 50, tel. 164-83.

Dnia 9 maja — noc:

Kepler Wiktor — Kalwaryjska 3, tel. 120-31.

Rosenbaum Barbara — Falata 14, tel. 100-67.

Fischer Jan — Michałowskiego 1, tel. 174-99.

Owczyński Tadeusz — Lubicz 34, tel. 158-26.

Radio krakowskie

NIEDZIELA, 9 MAJA

8.21 Muz. poranna (płyty) 8.27 Pog. dla rolników: inż. Jan Ster: „Żywienie trzody chlewnej". 8.42 Muzyka (płyty). Ok. godz. 10.30 „Najnowsze nagrania sławnych artystów" (płyty z Warszawy). Ok. godz. 13.00 „Polska sztuka stosowana" wygł. Inż. Marcin Bukowski 16.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 16.10 Piosenki (płyty). 19.15 Program. 19.20 Muzyka popularna w wyk. K. Stach-Hausnerowej (śpiew). A. Lenczowskiego (akomp.) oraz Grzegorza i Anny Senowskich (duet cytrowy). 20.35 Lokalne wiad. sportowe.

PONIEDZIAŁEK, 10 MAJA

7.10 Kilka informacji. 7.35 Muz. por. (płyty). 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.00 Lok. wiad. gospod. 14.05 Koncert popularny (płyty) 15.15 Sławni śpiewacy (płyty). 15.55 Aud. dla dzieci: Opow. Anny Wajdowej: „Kościół Mariacki". 18.20 Koncert muzyki lekkiej (płyty). 18.45 Program. 21.50 Wesoła muzyka (płyty).

Obozy Czerwonego Harcerstwa w Krakowie

Jest w Krakowie duża liczba młodocianych, należących do organizacji Czerwonego Harcerstwa. Są to przeważnie dzieci najbiedniejszych rodziców, dla których konieczny jest wyjazd ze względu na zdrowie na kolonie letnie.

Na ten cel potrzebne są pieniądze. Tow. Gola Józef otwiera przez to łańcuch składek na obozy Czerwonych Harcerzy i składa 2 zł. oraz wzywa do złożenia takiej samej kwoty wszystkich czytelników „Naprzodu", wszystkie organizacje zawodowe w Krakowie i kolegów kolejarzy: Stanisława Gołdę, Czesława Lewkiewicza, Władysława Gregorczyka, Rudolfa Fuska, Józefa Bielewicza, Władysława Grabosia, Ludwika Sulę i z Użyteczności publicznej w Krakowie tow. tow. Łacheckiego i Podgórskiego.

Składki przyjmuje T. U. R. ul. Sławkowska 12.

Historje dnia

MASZYNA DO PISANIA I PŁASZCZE.

Skradziono przez okno, po uprzednim wyjęciu szyby w drukarni „Grafia" przy ul. Starowiślnej 73, jedną maszynę do pisania marki „Underwood" oraz dwa płaszcze biurowe, ogólnej wartości 550 zł., na szkodę Jakuba Ripnera.

„Z MOTYKĄ NA SŁOŃCE" — Z ROWEREM NA AUTOBUS.

A. Boroń, jadąc rowerem z motorkiem ulicą Piłsudskiego, przy ul. Garncarskiej najechał na autobus, prowadzony przez właścicielkę Helenę Heglównę, która, jadąc autobusem ulicą Piłsudskiego, skręcała na ul. Garncarską. Boroń wskutek najechania na lewy tylny błotnik, został wyrzucony z roweru, przy czym doznał zdarcia naskórka lewego policzka i ucha, oraz potłuczenia lewej ręki i nogi. Boronia wezwane Pogotowie Rat. przewiozło do szpitala św. Łazarza, skąd po opatrzeniu został zwolniony.

NIEOSTROŻNY CYKLISTA.

Bolesław Kozera najechał motocyklem na Janinę Jagło, która przechodziła przez jezdnię na ul. Na Zjeździe, wskutek czego doznała ogólnych kontuzyj i odniosła ranę ciętą nad lewym okiem. Po opatrzeniu w szpitalu św. Łazarza, pozostawiono Jaglę opiece domowej.

PRZYGODA p. ALFONSA.

Organa policji zatrzymały trzy osoby za czynną napaść na szeregowego P. P. w czasie pełnienia służby. Alfons Mularczyk, lat 33, agent portretowy, zamieszkały w Radomiu przy ul. Zwierzynieckiej 8, przebywający chwilowo w Krakowie u swojego brata, zam. przy ul. Barskiej 95, wyszedł wraz z bratem Władysławem i szwagrem Bolesławem Cygankiem i na ulicy wszczęli z przechodniami awanturę. Na to nadszedł posterunkowy, pełniący tam służbę i wezwał ich do spokoju. Wówczas Alfons Mularczyk usiłował zadać mu cios sztyletem, jednak posterunkowy odbił cios pałką gumową i przy pomocy wezwanych przechodzących żołnierzy doprowadził całą trójkę do komisariatu. Cyganek i Władysław Mularczyk usiłowali wyrwać zatrzymanego Alfonsa Mularczyka.

WYDALENIE SIĘ Z DOMU RODZICÓW.

Wydaliła się z domu rodziców przy Rynku Kleparskim 9 m. 12 Halina Orzeł, ur. 20.III 1921 r. w Krakowie. Rysopis zaginionej: wzrost średni, tęgiej tuszy, dobrze rozwinięta, kolor włosów jasno-blond, obcięte, twarz owalna, oczy piwne, nos propor., usta szerokie, zęby zdrowe, ubrana w płaszcz i sukienkę granatową, na głowie beret granatowy — szkolny, pończochy koloru jasnego w gumowych sandałkach.

Z miasta

PSYCHOPATOLOGIA OBYCZAJÓW.

W poniedziałek, o godz. 19.30, w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, inż. H. Jasieński wygłosi odczyt p. t. „Psychopatologia obyczajów". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Bata bezrobotnym

Pragniemy nadmienić, że w związku z akcją zbiórkową na rzecz bezrobotnych, powszechnie znana Polska Spółka Obuwia Bata w Chełmku rozdała w ciągu ubiegłego roku ponad 1000 par obuwia.

Obchody 1 maja

Trzebinia

Trzebinia i okoliczne wioski w dniu 1-szego Maja b. r. miały wygląd świąteczny. Strajkowały wszystkie kopalnie i fabryki. We wczesnych godzinach rannych orkiestra Związku Robotników Przemysłu Chemicznego Rafinerii Nafty, Oddział w Trzebionce, odegrała pobudkę. Od godz. 9 rano zaczęli się gromadzić robotnicy w Psarach, Lgocie, Płokach, Myślachowicach, w Domu Robotniczym w Trzebini i w Domu Robotniczym w Trzebionce.

Pochody od strony Myślachowic przybyły na godz. 12-tą na rynek w Trzebini. Wielkie zgromadzenie ludowe w liczbie 10-ciu tysięcy ludzi, zagaił tow. Przewodniak, powołując do prezydium tow. tow. Dudę, Chechelskiego i Dudziaka.

Referat wygłosił tow. Sawicki z Krakowa.

Po jednomyślnym uchwaleniu rezolucji zakończono potężną manifestację, po czym uczestnicy tymi samymi trasami wracali pochodami do swych miejscowości.

Na zakończenie uroczystości 1-szo majowych oddziały T. U. R. Trzebionki, Trzebini, Myślachowic i Płok urządziły w swych miejscowościach akademie ku czci tow. Ign. Daszyńskiego, połączone z okolicznościowymi przemówieniami, deklamacjami, śpiewami i z odegraniem utworów scenicznych.

Chrzanów

Dawno w Chrzanowie nie było tak olbrzymiej manifestacji w dniu 1 Maja. Na miejsce zbiórki pod Dom Robotniczy przybył pochód robotników fabryki lokomotyw z orkiestrą fabryczną, wraz z pochodem „Bundu", oraz liczny pochód z Gór Luszowskich, Luszowic i Balina z orkiestrą. Pochód przeszedł ulicami miasta na Rynek, gdzie odbyło się zgromadzenie z udziałem 5 tysięcy uczestników.

Zgromadzenie zagaił tow. Szarek, przewodniczył tow. Brudny. Przemówienia wygłosili tow. tow.: Przybyś i Aleksandrowicz. Rezolucja została jednomyślnie uchwalona.

Jaworzno

Liczne pochody z okolic Jaworzna (Jęzor, Dąbrowa, Jeleń, Bory, Byczyna), sięgające tysięcy uczestników, przelewały się niby lawina na miejsce zborne do Domu Robotniczego w Jaworznie, po czym zwartym karnym pochodem poszły do rynku.

Pochód skupił w swych szeregach około 10 tysięcy robotników i chłopów, w tym około 2 tysięcy kobiet.

W pochodzie 1-szo majowym po raz pierwszy od lat brała udział nowo powstała placówka zawodowa z „Azotu" Zw. Przem. Chemicznego i R. T. T. z chórem śpiewackim i drużyną piłki nożnej, oraz trzy orkiestry.

Wiec zagaił tow. Wł. Szopa, referował tow. Łachecki z Krakowa.

Odczytana rezolucja została jednomyślnie przyjęta.

Po południu odbyły się akademie w Jaworznie i Dąbrowie.

Zakopane

Tegoroczne święto 1-szo majowe zgromadziło ponad 4 tysiące uczestników. Pomimo deszczu robotnicy i górale przybyli z odległych miejscowości, by wziąć udział w manifestacji.

Zgromadzenie zagaił tow. Szawan, przewodniczył stary działacz P.P.S., tow. Berger, referat wygłosił przedstawiciel O.K.R. ziemi Krakowskiej, tow. Poloczek z Trzebini.

Wieczorem odbyła się akademia i zabawa taneczna.

Nowy Targ

Zgromadzenie 1-szo majowe zgromadziło masowo robotników, chłopów i inteligencję pracującą.

Zgromadzenie zagaił i przewodniczył tow. Synowiec, referat wygłosił przedstawiciel O. K. R. ziemi Krakowskiej, tow. Poloczek, oraz tow. Chojnacki z Zakopanego.

Po zgromadzeniu odbyła się zabawa taneczna.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.